

# GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

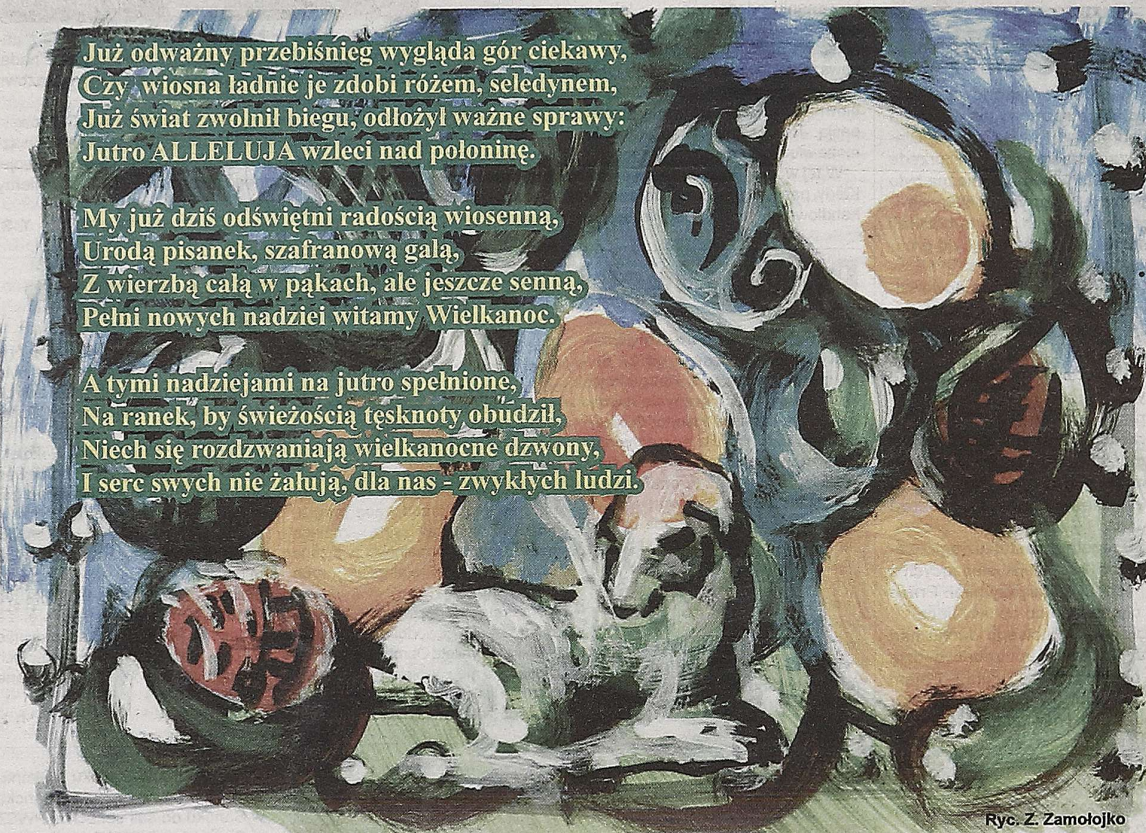
ROK XXII 6.04.2012 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

SKRZYDŁO  
LOGO60  
SZYBA  
Z APLIKACJĄ  
239  
7 MM AC3  
PANEL  
PODŁOGOWY  
GRUSZA MIODOWA  
Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31,  
tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

ODWAZNIŁ SIĘ WYCIERNIĆ ZAKŁAD



Ryc. Z. Zamoljko

Przyłączamy się do poetyckich życzeń Jerzego Baryły Nowakowskiego, by umocniła się w nas nadzieja na jutro spełnione i nie ominęła nas łaska pełnego skorzystania z owoców Zmartwychwstania

- „Gazeta Bieszczadzka”

## LESKO

## Robi swoje dobrze

Leski pediatra i laryngolog Janusz Ciólkowski został uhonorowany odznaką „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. Zaraz po przyjęciu odznaczenia poprosił, by „pozwoleć mu się odmeldować, bo dzieci czekają”.

str. 2

## POŁONINA WETLIŃSKA

## Pomoc dotarła na czas

Happy endem zakończyła się kilkugodzinna akcja poszukiwawcza dwojga młodych turystów, którzy 16 marca zablądzieli w masywie Poloniny Wetlińskiej. W nocnej akcji poszukiwawczej brali udział goprowcy, pogranicznicy, strażacy ochotnicy i pracownik BdPN.

str. 4

## USTRZYKI DOLNE

## Bomba przestaje tykać

Kilka lat temu ustrzyckiemu SP ZOZ-owi groziło bankructwo. Wydawało się, że nic już nie zdoła powstrzymać jego staczania się po równi pochyłej. Zadłużenie rosło w zatrważającym tempie i wszystko wskazywało na to, że nieuchronnie zbliża się konieczność ogłoszenia jego upadłości.

str. 9

## SOLINA

## Nie da się spełnić

## wszystkich oczekiwań

- Nasz budżet nie jest wygórowany. Mamy dobrą sytuację, jeśli chodzi o relację wydatków bieżących do dochodów bieżących. Pełna realizacja zaplanowanych inwestycji jest uwarunkowana pozyskaniem pieniędzy zewnętrznych na kanalizację w Wołkowyi. Z pozostałymi zadaniami powinniśmy sobie poradzić - stwierdza wójt soliński Zbigniew Sawiński.

str. 9

## JAKUSZYCE

## „Haliczanki” z medalami

Na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie do 21 do 25 marca biegacze i biegaczki na nartach walczyli o tytuły mistrzyni i mistrzów kraju. Reprezentantki MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne zdobyły trzy medale. W pierwszym dniu zawodów rozegrano sprinty stylem dowolnym. Wśród kobiet świetnie spisały się reprezentantki „Halicza” - siostry Ewelina i Marcela Marciszówny.

str. 12

**OPTYK "PAN HILARY"**  
Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 18  
tel. 13 492 7522  
Zaprasza na bezpłatne badania  
wzroku w każdy czwartek  
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%  
**Pan Hilary**

**"MACIEJKA"**  
Centrum Ogrodniczo-Rolnicze  
Oferuje:  
nasiona, cebule, nawozy, pasze, narzędzie,  
agrowłókniny, mieszanki traw itp.  
Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 26  
(dawna Hurtownia "VITA") Tel. 13 461 1464  
**Otwarcie już wkrótce!**

**Największy outlet  
adidasobuwia i odzieży sportowej  
w Polsce**

NIKE  
adidas  
PUMA  
Reebok  
gino rossi | ecco Clarks  
SALOMON

SARAFIS  
Duńkowiczki 12a  
GPS 49°51'16"N, 22°48'15"E

Gazeta Puls Biznesu

**"PROFIL"**  
Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09  
PRODUKCJA METALOWA  
**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**  
Projektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń



## Rusza remont stadionu

Stan techniczny ustrzyckiego stadionu sportowego jest zły. Niedługo to się powinno zacząć zmieniać. Jednak z powodów finansowych prace remontowo-modernizacyjne muszą być rozłożone w czasie.



Wiosennej rundzie rozgrywek będzie towarzyszyć modernizacja części trybun  
Fot. T. Szewczyk

- Wybudowaliśmy nowoczesną halę widowiskowo-sportową, mamy piękny kompleks basenów, ale miejski stadion sportowy nie wystawia nam najlepszej opinii - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Dlatego teraz przysiadamy się do modernizacji stadionu. Chodzi przede wszystkim o to, żeby po wykonaniu zaplanowanych robót, można było na nim przeprowadzać bez żadnych kłopotów rozgrywki piłkarskie.

Nie planuje się poważniejszych robót związanych z płytą boiska i z zadaszeniem. Płyta jest w niezłym stanie, a zadaszenie było gruntownie wyremontowane przed czterema laty.

Natomiast bardzo poważny zakres będzie mieć przebudowa widowni. Docelowo widownia będzie się składać z ośmiu sektorów, z których pięć będzie się znajdować pod zadaszeniem. In sumie widownia będzie liczyć 734 miejsca siedzące. Wszystkie zaplanowane prace remontowo-modernizacyjne mają kosztować - wg kosztorysu inwestorskiego - ponad 2 miliony złotych.

- Nie ma w tej chwili takiego programu, z którego można byłoby zdobyć pieniądze zewnętrzne na to przedsięwzięcie - stwierdza burmistrz. - Ponieważ koszty są duże, musieliśmy to przedsięwzięcie podzielić na etapy. Na realizację pierwszego etapu pozyskaliśmy 30 tysięcy złotych dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

W ramach pierwszego etapu, na który przetarg został już ogłoszony, mają być zmodernizowane dwa sektory (135 miejsc siedzących z siedziskami z tworzywa sztucznego) i schody pomiędzy nimi. Prace zaplanowane na ten rok powinny być ukończone do połowy lipca.

- Jeszcze w tym roku chcemy zrobić projekt nowego dachu nad budynkiem socjalnym. W samym budynku także potrzebne będzie przeprowadzenie prac remontowych - dodaje Henryk Suluja. - Potem trzeba będzie rozwiązać sprawę ubikacji dla kibiców, zrobić porządek z kortami, boiskiem do koszykówki, ogrodzeniem i oświetleniem. Roboty zatem będzie dużo i dlatego koszty też są duże.

W b.r. KS „Bieszczady”, który jest głównym użytkownikiem ustrzyckiego stadionu, obchodzi 60-lecie istnienia. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują jednak, że na tegoroczny jubileusz wszystkich przewidywanych prac nie uda się wykonać.

t. s.

**Panu Arkadiuszowi Lupie**  
- dyrektorowi Zespołu Szkół Licealnych  
w Ustrzykach Dolnych -  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**Matki**

składają:

**Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców,  
pracownicy i uczniowie  
Liceum Ogólnokształcącego**

**Panu Arkadiuszowi Lupie**  
- dyrektorowi Zespołu Szkół Licealnych  
w Ustrzykach Dolnych -  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składa

**Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego**

## Robi swoje dobrze

Leski pediatra i laryngolog Janusz Ciólkowski został uhonorowany odznaką „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. Zaraz po przyjęciu odznaczenia poprosił, by „pozwolił mu się odmeldować, bo dzieci czekają”.

Podczas XVIII sesji Rady Powiatu, która odbyła się 27 marca, leski starosta Marek Pańko w imieniu ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza odznaczył doktora Janusza Ciólkowskiego odznaką honorową „Za zasługi dla ochrony zdrowia”.

Odznaka ta jest - jak napisano w ustanawiającym ją rozporządzeniu Rady Ministrów z 23 grudnia 2003 r. - „szczególnym wyróżnieniem”, które przyznaje się w uznaniu za osiągnięcia w zakresie m.in. „ochrony zdrowia ludności”, „poprawy warunków zdrowotnych i higienicznych”, „profilaktyki, promocji zdrowia i oświaty zdrowotnej”, „kształcenia lub podnoszenia kwalifikacji pracowników ochrony zdrowia” i „wybitnych osiągnięć i nienagannej pracy w resorcie zdrowia”. Janusz Ciólkowski na każdym z tych pól ma niepodważalne zasługi.

- Nie pracuję dla medali, ale sądzę, że jest to jakieś podsumowanie mojej pracy - mówi bezpośrednio po otrzymaniu odznaczenia. - Jak przychodzi do mnie adepci medycyny i pytają, co jest najważniejsze, żeby pójść na medycynę, czy biologia, fizyka, czy chemia, zawsze odpowiadam: „Trzeba lubić ludzi”. To jest najważniejsze. Ja dalej lubię ludzi. Praca nie może być głównie źródłem zarabiania pieniędzy. Praca ma być pasją. Jeżeli człowiek ma pracę, którą kocha, w którą może włożyć serce, to w ten sposób realizuje się w życiu.

W tej wolnej Polsce jest mi coraz trudniej pracować. Kiedy pacjent jest produktem, a szpital spółką prawa handlowego, to coś jest nie tak i te moje zasady, że



Fot. T. Szewczyk

trzeba lubić człowieka i wykonywać swoją pracę z pasją, zaczynają się kłócić z tym, co spotykam. Ale nadal jestem wierny zasadzie pracy organicznej i nakazowi: „Rób swoje dobrze!”

Pracując w Lesku już blisko 40 lat Janusz Ciólkowski jest najbardziej znanym i cenionym lekarzem w Bieszczadach, oddanym bez reszty swoim pacjentom i swojej pracy. Nie znam żadnego innego, który byłby tak wierny przysiędze Hipokratesa.

T. S.

## Powiat leski wśród Przyjaciół Sądów

Przed Ministerstwem Sprawiedliwości w Warszawie od 27 do 30 marca trwały tzw. Rekolekcje Konstytucyjne. Ich pomysłodawcą jest Stowarzyszenie Amici Curiae, którego członkowie sprzeciwiają się planowi likwidacji 116 sądów rejonowych. Jednym z członków tego stowarzyszenia jest powiat leski.

W Sochaczewie 15 marca odbyła się konferencja „Sąd bliżej społeczności lokalnej”. Uczestniczyło w niej ponad 100 przedstawicieli około 30 samorządów, które bronią zlokalizowanych w ich powiatach sądów rejonowych.

Podczas sochaczewskiej konferencji postanowiono powołać Stowarzyszenie Amici Curiae - Przyja-

ciele Sądów, którego główne cele to obrona sądów przed likwidacją oraz udowodnienie, że minister sprawiedliwości nie może rozporządzeniem dokonywać tak zasadniczych zmian w polskim sądownictwie, gdyż jest to działanie niekonstytucyjne.

Wybrano też władze nowego stowarzyszenia: zarząd, radę programową, komisję rewizyjną i - mającą przeprowadzić formalności związane z procedurą jego rejestracji - grupę inicjatywną.

Na czele jedenastoosobowego zarządu stanął przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Obrony Sądu w Sochaczewie mec. Wojciech Błaszczak. Starosta leski Marek Pańko wszedł do trzyosobowej komisji rewizyjnej.

Jedną z pierwszych inicjatyw Stowarzyszenia Amici Curiae było zorganizowanie czterodniowych pikiet przed Ministerstwem Sprawiedliwości.

- Zostały one nazwane Rekolekcjami Konstytucyjnymi, ponieważ liczymy na to, że ministerstwo zastanowi się nad niekonstytucyjnością planów w sprawie likwidacji sądów - informuje rzeczniczka prasowa Komitetu Obrony Sądu w Sochaczewie Grażyna Bolimowska-Gajda. - Ich organizatorzy mają nadzieję, że „odmienia” one ministra i przyjmie on punkt widzenia mieszkańców tych powiatów, w których likwidowane są sądy.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Burmistrz Miasta i Gminy Kleczew i Stowarzyszenie Polskich Mediów na wyjazd studyjny po ziemi kle-

czewskiej zorganizowany z okazji wydania dwusetnego numeru „Gazety Kleczewskiej”;

- nauczyciele języków obcych z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych do Ustrzyckiego Domu Kultury na V Międzygminny Konkurs Poezji Obcojęzycznej „Z miłości do języków”;

- Zakład Filologii Polskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im.

Jana Grodka w Sanoku i Gimnazjum Nr 1 im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku do sali senackiej PWSZ w Sanoku na finał X Regionalnego Konkursu Recytatorskiego „Czerpiąc ze źródła - Moją”;

- Dom Pomocy Społecznej w Moczarach do Ustrzyckiego Domu Kultury na „Misterium męki Pańskiej”;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na XVI sesję Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Fundacja Komitetu Obchodów Narodowego Dnia Życia do Centrum Prasowego PAP w Warszawie na konferencję inauguracyjną kampanii społecznej „Rodzina receptą na kryzys”;

- Zespół Szkół Publicznych w Ropience do Ropenki na podsumowanie konkursu plastycznego „Palma wielkanocna - 2012”;

- Stowarzyszenie „Miasta w Internecie” do Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku na 16 Konferencję „Miast w Internecie” pod hasłem „Wyzwania cyfrowej Polski. Od wizji do realizacji”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego na obrady XX sesji Rady Miejskiej.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

**Panu Arkadiuszowi Lupie**  
- radnemu Rady Miejskiej w Ustrzykach D. -  
oraz jego żonie **Lucynie**  
- wicedyrektorze Zespołu Szkół Publicznych nr 1  
w Ustrzykach Dolnych -  
składamy wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

- przewodniczący Rady  
Miejskiej **Julian Czarniecki**

- burmistrz ustrzycki  
**Henryk Suluja**



## Myśliwi po sezonie

W siedzibie Nadleśnictwa w Ustrzykach Dolnych 10 marca odbyła się ocena prawidłowości odstrzałów oraz wycena medalowa najlepszych spośród jeleni-byków pozyskanych w sezonie łowieckim 2011-2012 przez myśliwych z okręgu bieszczadzkiego. Żaden z wienców nie dostał dwóch punktów czerwonych. Pięć wienców uhonorowano brązowymi medalami.



Fot. M. Podkalicki

Ocenie i wycenie poddano trofea myśliwych z kół łowieckich „Jarząbek”, „Ryś” i „Zbik” w Ustrzykach Dolnych, „Ponowa” i „Ryś” w Lesku, „Jeleni” w Wołkowyi, „Zbik” w Uhercach Mineralnych, „Gawra” w Lutowiskach, „Jarząbek” w Baligródzie oraz „Basior” w Krakowie, które dzierżawi na terenie Bieszczadów obwód łowiecki. O oprawę techniczną i organizację oceny zadbało Koło Łowieckie „Jeleni” z Wołkowyi z prezesem Bronisławem Mrugałą i łowczym Henrykiem Tymieczkiem.

Zadaniem komisji dokonującej oceny jest określenie, czy trofea – w tym przypadku poroża samców jeleni, w gwarze myśliwskiej zwane wiencami – pozyskane zostały zgodnie z zasadami selekcji osobniczej samców zwierzyny płowej. Jeśli wszystko jest zgodne z zasadami, przynajmniej punkty zielone. W przypadku stwierdzenia niezgodności niefortunnnemu strzelcowi przysądza się jeden lub dwa punkty innego koloru: czerwone (za odstrzał zwierzęcia które nie osiągnęło jeszcze wieku dojrzałego, a poroże świadczy o jego dobrej kondycji i właściwym przebiegu rozwoju), niebieskie (za odstrzał w niewłaściwej klasie wiekowej) i żółte (za nieprawidłowe spreparowanie trofeum). Jeden punkt traktowany jest jako ostrzeżenie, natomiast dwa skutkują zawieszeniem prawa do polowania na określony czas.

Komisję oceny stanowili: Zdzisław Gładysz (przewodniczący), Józef Ludwik Puszczałowski i Andrzej Radzik. O dbałości myśliwych o prawidłowy rozwój populacji jelenia w bieszczadzkich lasach świadczy fakt, że żadne ze 128 przedstawionych trofeów, nie zostało przez komisję ocenione na dwa punkty czerwone, ale kilka otrzymało po jednym takim punkcie. Na podkreślenie zasługuje

też prawidłowa preparacja pozyskanych trofeów (nie odnotowano dwóch punktów żółtych), co świadczy o poszanowaniu przez myśliwych zdobytych poroży.

Wyjątkowo dorodne trofea, pochodzące od osobników dojrzałych wiekowo, podlegają wycenie medalowej wg międzynarodowych kryteriów CIC. Komisja wyceny trofeów me-

dalowych tworzyli: łowczy okręgowy Janusz Kowalewski (przewodniczący) i Stefan Sochacki.

Komisja ta uhonorowała brązowymi medalami wieńce pozyskane przez: Lucynę Wasylewicz z KŁ „Basior” w Krakowie, Jacka Flisa z KŁ „Zbik” w Ustrzykach Dolnych, Zdzisława Turka z KŁ „Jarząbek” w Ustrzykach Dolnych, Jana Jańczaka z KŁ „Zbik” Uherce i Janusza Krupę z KŁ „Gawra” w Lutowiskach.

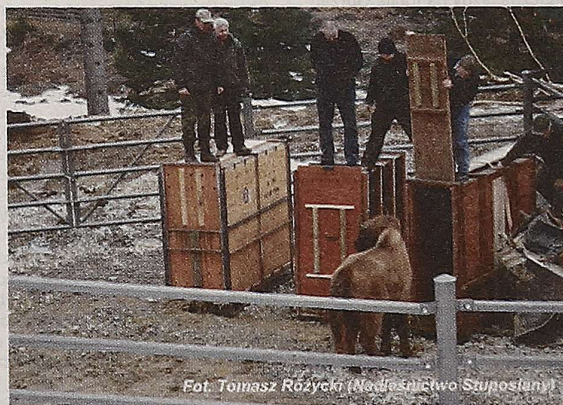
Osobną kategorię stanowią trofea o oryginalnej, nietypowej i niepożądaną od strony puli genowej populacji jelenia budowie, tzw. mykusy. Pozyskaniem w minionym sezonie aż trzech takich trofeów pochwalił się może Grzegorz Wilk z KŁ „Jarząbek” w Ustrzykach Dolnych, a także Marian Ostrówka z KŁ „Jarząbek” w Ustrzykach Dolnych i Norbert Różycki z KŁ „Gawra” w Lutowiskach. Najbardziej oryginalną formę jeleniego wienca, tzw. perukarza, zdobył Andrzej Patrylak z KŁ „Jarząbek” w Ustrzykach Dolnych.

Ocena i wycena trofeów odbyła się w sali konferencyjnej Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne dzięki przychylności nadleśniczego Romana Jurka, który wystąpił także z inicjatywą zorganizowania w tym miejscu wystawy łowieckiej z pokazami fotografii i filmów o tematyce przyrodniczo-łowieckiej.

Marek Podkalicki  
(KŁ „Jarząbek” Ustrzyki Dolne)

## Z Francji w Bieszczady

Do Nadleśnictwa Stuposiany 28 marca zawiąły kolejne żubry. Na razie zwierzęta po ponad dwudziestogodzinnej podróży z Francji trafiły do zagrody aklimatyzacyjnej. Są to dwie krowy w wieku 2 i 3 lat oraz 2-letni byk. Wszystkie żubry pochodzą z prywatnej hodowli Parc Zoologique de Thoiry pod Paryżem.



Fot. Tomasz Różycki (Nadleśnictwo Stuposiany)

W zagrodzie pokazowej przebywają już trzy inne żubry, które przybyły w lutym ze Szwajcarii. Z uwagi na możliwe antagonizmy między grupami „szwajcarską” i „francuską”, postanowiono tymczasowo umieścić je w oddzielnych zagrodach.

- Na razie mają ze sobą kontakt przez żerdzie ogrodzenia i są pod stałą obserwacją – mówi nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany Jan Mazur. - Gdy uznamy, że mogą żyć w jednym stadzie, wpuszczymy przybyłą trójkę do zagrody pokazowej. Przybyłszy z Francji nie mają imion, a jedynie numery w księdze rodowodowej, dlatego planujemy ogłoszenie konkursu na imiona. Wierzymy, że odwiedzający naszą zagrodę zgłoszą ciekawe propozycje.

Wkrótce przybędą jeszcze dwa osobniki z Austrii, wyselekcjonowane przez prof. Wandę Olech-Piasecką z SGGW, która nadzoruje program wzbogacania puli genetycznej bieszczadzkiego stada. Przywożone tu żubry muszą się charakteryzować możliwie dalekim pokrewieństwem ze swymi bieszczadzskimi pobratymcami.

Zagroda pokazowa żubrów w Mucznej będzie czynna dla zwiedzających już podczas długiego weekendu majowego. Jest ona elementem projektu „Ochrona in-situ żubrów w Polsce”, realizowanego przez Leśników Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie przy udziale Stowarzyszenia Miłośników Żubrów.

Edward Marszałek  
- rzecznik RDLP w Krośnie

## Za sześć noc Wielkanoc

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Jałowego dobrze się przygotowały do robienia palm na Niedzielę Palmową. W świetlicy wiejskiej zgromadziły wszystkie potrzebne surowce: kije, gałązki wierzbowe z bazią, wityki wiklinowe, mirt, barwinek, jałowiec, suche trawy i kwiaty, różnokolorowe bibuły... W piątek wieczorem palmy były gotowe. Dwie duże do kościołów w Jałowie i Jasieniu i mniejsze dla siebie i dla bliskich.



Fot. T. Szewczyk

W rozpoczynającą Wielki Tydzień Niedzielę Palmową palmy zostały poświęcone. – Jak się szło z kościoła, to się uderzało palmą innych, żeby byli zdrowi i żeby im się dobrze powodziło – mówi Jadwiga Widomska.

Anna Dwornicka dodaje, że mówiło się przy tym: „Palma bije, palma trzaska, bo za tydzień będzie paska, za sześć noc Wielkanoc”.

- Po przyjsciu z palmą do domu, trzeba było zjeść z niej przynajmniej jedną bazię – stwierdza Anna Dwornicka. – Chodziło o to, żeby później przez cały rok gardło nie bolało.

Na tym właściwości palmy się nie kończą. W wielu domach, gdy się zabiera do pieczenia chleba, paski, kołaczy i ciast na święta, to piec rozpala się gałązką z palmy poświęconej w Niedzielę Palmową. To ma zagwarantować, że wszystkie wypieki się udadzą, nic się nie przypali, ciasta nie kłapną i nie porobią się zakalce.

- Później palmy się dalej trzyma, bo są potrzebne, jak się na wiosnę wygania bydło na pierwsze pasienie. Wtedy uderza się krowy palmą, żeby były zdrowe i nie uciekały – opowiada Teresa Dwornicka.

- Jak się jedzie siał, to najstarszy domownik robi na polu z oderwanym z palmy bazią krzyżką, żeby się darzyło, żeby był dobry urodzaj – dodaje Anna Dwornicka.

ków – czerwony, z łup cebuli – złoty i po dłuższym zanurzeniu brązowy, zielone żyto – zielony.

W Wielką Sobotę przed południem święci się pokarmy. – W Koszku ze święconką nie może zabraknąć baranka, pisanek, chleba, sera, masła, octu, soli, chrzanu, szynki i kiełbasy – wylicza Teresa Dwornicka.

- Wielkanoc zaczyna się od udziału w rezurekcji – stwierdza Danuta Wawryszczuk. – W tym dniu nie wolno sprzątać, odkurzać i nie powinno się chodzić po domach. W ten dzień świętuje się w domu z rodziną.

- W Wielką Niedzielę w piecu pali się tylko raz, żeby ugotować barszcz biały – uzupełnia Jadwiga Widomska. – Zaraz po przyjsciu z kościoła zasiada się do śniadania. Najstarszy w domu podchodzi do każdego z jajkiem podzielonym na ćwiarteczki i składa życzenia. Każdy bierze kawałek tego jajka i zjada. Resztki jajka wrzuca się do barszczu.

Wielkanocne śniadanie trzeba było zacząć od jajka i chrzanu... – Jak się najpierw złapało kiełbasę, to mama krzyczała, żeby ją odłożyć, bo nas zmijie będą kasały – przypomina Danuta Wawryszczuk.

- Poniedziałek Wielkanocny to śmigus-dyngus. Z kościoła nie można było wyjść, bo zaraz obłali do suchej nitki – mówi Lucyna Śpiewak.



Fot. A. Górski

W Wielkim Tygodniu przygotowania do Wielkanocy nabierają tempa. Na początku Wielkiego Tygodnia robi się ostatnie porządki w domu i gospodarstwie.

- Trzeba to zrobić szybciej, bo święta zaczynają się już w Wielki Czwartek – mówi Barbara Dziwisz. – Wtedy powinno być już posprzątane, porobione, żeby w Triduum Paschalne być czas na kościół, na nabożeństwa, na czuwanie.

W tych dniach przygotowuje się też świąteczne jadlo i ciasta, barwi kraszanki i pisze lub skrobie pisanek. Do ich kolorowania używano barwników naturalnych: wywar z czarnej ochy – kolor czarny, z bura-

- Chłopaki szli od domu do domu i oblewali wodą, a czasem to i wrzucali do stawu czy rzeki – opowiada Danuta Wawryszczuk. – Tam, gdzie są młode dziewczyny, to przez cały dzień czatują, żeby je dopaść.

Święta wielkanocne obchodzone są niezwykle uroczysto i – jak chyba żadne inne – związane są z wieloma ludowymi tradycjami i zwyczajami. Warto je kultywować, bo stanowią one część naszego dziedzictwa kulturowego. Ale nie można jednak zapominać, że to nie one stanowią istotę Wielkanocy: wypełnianie się najważniejszej tajemnicy naszej wiary.

T. Szewczyk

**Pani Kazimierze Wasylów**  
- emerytowanej pracownicy Urzędu Miejskiego  
w Ustrzykach Dolnych -  
składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci

**MĘŻA**  
- burmistrz ustrzycki Henryk Suluja  
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D.

Serdeczne podziękowania wszystkim,  
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze  
**śp. Angeliki Mazur-Węgier**  
składa

rodzina





## KRONIKA POLICYJNA

\* W Polankach 13 marca ktoś włamał się do barakowozu. Złodziej po wyłamaniu drzwi wejściowych dostał się do wnętrza i ukradł piec typu koza oraz 36 metalowych deki do retort wartości ok. 1000 złotych.

\* Mieszkanca Leska 18 marca powiadomiła miejscową KPP o zagubieniu torebki damskiej, w której były m.in. aparat fotograficzny i telefon komórkowy.

\* Późnym wieczorem 18 marca policja została poinformowana o osobniku śpiącym przy Ośrodku Wypoczynkowym „Płon” w Polańczyku. Policjanci na miejscu zastali nietrzeźwego mieszkańca Myczkowa. Ze względu na stan upojenia alkoholowego mężczyzny i niską temperaturę powietrza myczkowiec został odwieziony do domu.

\* Mieszkaniec Moczar zawiadomił 19 marca ustrzycką KPP, że jakiś złodziej ukradł mu pilarkę spalinową wartości 400 złotych. Pilarka była przechowywana w garażu przy ul. Bieszczadzkiej w Ustrzykach Dolnych.

\* Z ławki na deptaku w Lesku 19 marca ktoś zabrał na szkodę mieszkańca Leska aparat fotograficzny „Olympus”, telefon komórkowy „Motorola” i torbę skórzaną łącznej wartości ok. 1300 złotych.

\* Właściciel punktu skupu złomu w Ustrzykach Dolnych powiadomił 19 marca miejscową KPP, że ktoś ukradł na jego szkodę 105 kg złomu miedzi wartości ok. 2500 złotych.

\* Na ul. Podgórskiej w Lesku policjanci z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Dariusza B. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono nieco ponad 0,5 promila alkoholu.

\* Z punktu sprzedaży w leskim rynku 20 marca jakiś złodziej ukradł telefon komórkowy „LG” wartości 246 złotych.

\* Mieszkanca Ustrzyk Dolnych 20 marca zawiadomiła policję o kradzieży na jej szkodę wózka dziecięcego wartości ponad 1000 złotych. Wózek został skradziony z klatki schodowej budynku, w którym poszkodowana mieszka.

\* Przed przejściem dla pieszych w Poblizu Szkoły Podstawowej w Ustjanowej Górnej 20 marca zatrzymał się kierujący fordem, aby umożliwić dziecku przejście przez jezdnię. Jadący za nim samochodem ciężarowym MAN nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w forda. Wskutek tego zderzenia pasażerka forda doznała obrażeń ciała i została przewieziona do ustrzyckiego szpitala.

\* W Liskowatym 20 marca jadący motorowerem trzydziestoletniak podczas skrętu w lewo nie zjechał do osi jezdni, w wyniku czego motorower został uderzony przez volkswagena passata, prowadzonego przez osiemnastolatka z Birczy. W wyniku zderzenia nikt nie doznał

obrażeń. Obaj kierujący zostali uznani za współwinnych kolidacji i ukarani mandatami karnymi.

\* Mieszkaniec Górzanki 21 marca zgłosił dyżurnemu leskiej KPP, że na ul. Słowackiego w Lesku zostawił swego opla vectrę, a kiedy wrócił, auta nie było. Przybyli na miejsce policjanci stwierdzili, że zgłaszający zniknięcie auta jest nietrzeźwy. Samochód odnalazł się na innej ulicy. Właściciel opla tłumaczył się, że pojazd został bez jego wiedzy przestawiony przez kolegę.

\* Kierujący samochodem ciężarowym DAF 21 marca nie zabezpieczył właściwie ładunku, w wyniku czego w Uhercach Mineralnych drewno z nacpey wypadło na jezdnię. W wyniku tego zdarzenia doszło do zatrzymania ruchu drogowego na czas usunięcia zawalidrogii.

\* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 21 marca w Rabem zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Bogusława H. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 0,37 promila alkoholu.

\* Kierująca oplem mieszkańca Ustrzyk Dolnych 22 marca, skręcając w lewo, nie zachowała należytej ostrożności i uderzyła w BMW, którego kierowca oczekiwał na włączenie się do ruchu.

\* Podczas pracy na terenie zakładu karnego w Średniej Wsi czterdziestoletni pracownik włożył rękę w tarczę piły hydraulicznej, wskutek czego utracił dłoń.

\* Mieszkaniec Ustjanowej 22 marca zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych, że ktoś włamał się do zbiornika paliwa ciągnika gąsienicowego, który był zaparkowany w kompleksie leśnym na

Żukowie. Złodziej zerwał kłódkę zabezpieczającą wlew paliwa i ukradł 160 litrów oleju napędowego wartości 900 złotych.

\* W pobliżu kościoła w Równi 23 marca ciągnik rolniczy wjechał do rowu. Na miejscu zdarzenia policjanci z patrolu prewencji z ustrzyckiej KPP zastali trzech mężczyzn. Żaden z nich nie przyznał się do kierowania traktorem. Cała trójka została przewieziona do siedziby KPP w celu zbadania stanu trzeźwości. Tutaj siedemnastoletni Krzysztof B. przyznał się, że to on kierował ciągnikiem. W wydychanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 1,34 promila alkoholu. Pozostali mężczyźni również byli nietrzeźwi. Po konsultacji z Prokuraturą Rejonową w Lesku sprawca kolizji został zatrzymany do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

\* Mieszkaniec Rudenki 24 marca powiadomił policję, że kierujący samochodem ciężarowym MAN nie stosuje się do zakazu wjazdu pojazdów o ciężarze całkowitym powyżej 6 ton na drodze powiatowej. Policjanci ustalili kierowcę mana, który okazał zezwolenie uprawniające go do jeżdżenia po tej drodze.

\* Przed południem 24 marca w Myczkowie kierująca motorowerem Joanna G. straciła panowanie nad pojazdem i upadła na jezdnię. W wyniku upadku motorowerzystka nie doznała poważniejszych obrażeń.

\* Mieszkanca Kszczonowa 24 marca powiadomiła leską KPP, że podczas jazdy na trasie Górzanka - Stężnica - Baligród zagubiła tablicę rejestracyjną swego samochodu.

\* Leska KPP 24 marca została powiadomiona przez mieszkańca Bóbrki, że jakiś złodziej ukradł mu z pomieszczenia gospodarczego lejce, chomątę i pustaki łącznej wartości ok. 1000 złotych.

\* Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych 25 marca jadący motorowerem piętnastoletek nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył renaulta, prowadzonego przez mieszkańca Ustrzyk Dolnych.

## Były stemple, których nie było

**Mimo że miała zezwolenie na pobyt we Włoszech, odmówiono jej wjazdu do Polski. Przyczyną odmowy były hiszpańskie stemple w paszporcie.**

Mieszkanca Sokala 15 marca przez przejście graniczne w Krościenku wjeżdżała do Polski. Celem jej podróży była Wenecja, gdzie – jak twierdziła – od jakiegoś czasu mieszkała. Podczas odprawy granicznej sokalanka okazała oryginalne zezwolenie na pobyt we Włoszech do 2013 r. Jednak na Półwysepie Apeniński nie pojechała, gdyż dostała odmowę wjazdu na teren Polski i musiała wrócić na Ukrainę.

- W trakcie kontroli dokumentów ujawniono w paszporcie dwa stemple hiszpańskiej kontroli granicznej – mówi jeden z oficerów z Placówki Straży Granicznej w Krościenku. – Stemple te odbiegały od ustalonych wzorów. Dalsze ustalenia potwierdziły, że takie stemple nigdy nie były stosowane przez hiszpańskie służby graniczne.

Podróżna mówiła, że w 2007 r. postanowiła wyjechać do Hiszpanii. Udało jej się uzyskać wizę w konsulacie hiszpańskim w Kijowie. Twierdziła, że wbito jej te stemple, kiedy leciała z Kijowa do Barcelony, a ona nigdy nie zwracała na nie uwagi, gdyż uważała, że wszystko jest w porządku.

Sokalanka dostała odmowę wjazdu do Polski. Dokumenty, które przedstawiła podczas odprawy granicznej, zostały przekazane do ekspertyzy. Ich właściciele, jeżeli podejrzania krościenkich pograniczników się potwierdzą, zostanie postawiony zarzut posłużenia się podczas odprawy granicznej podrobionym dokumentem. Popelnienie tego czynu jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

a. z.

## Pomoc dotarła na czas

Happy endem zakończyła się kilkugodzinna akcja poszukiwawcza dwójga młodych turystów, którzy 16 marca zabłądzili w masywie Połony Wetlińskiej. W nocnej akcji poszukiwawczej brali udział goprowcy, pogranicznicy, strażacy ochotnicy i pracownik BdPN.



W poszukiwaniu zagubionych wykorzystano śmigłowiec SG z Hawnik Fot. BiOSG

Dwoje turystów – 23-letnia studentka z Wrocławia i 26-letni mieszkaniec Dębicy – wybrało się na wypad w Bieszczady. Mieli dojechać do „Chatki Puchatka” na Poloninie Wetlińskiej (1228 m n.p.m.). Na podstawie pogody u siebie najprawdopodobniej spodziewali się, że w Bieszczadach również zapanowała już wiosna. Tymczasem góry zaskoczyły ich grubą warstwą śniegu, ujemną temperaturą i porywistym wiatrem.

Kilka minut po godzinie 17.00 – jak informuje portal bieszczadzki goprowców – ratownik dyżurny ze stacji centralnej Grupy Bieszczadzkiej GOPR w Sanoku otrzymał zgłoszenie od straży pożarnej, że w okolicy Przełęczy Orłowicza turyści się zagubili i że są skrajnie wyczerpani. Kobieta, która dokonała zgłoszenia, mówiła bardzo słabym głosem. Jej towarzyszyz wyprawy nie miał już mówić, zasypiał.

O zaistniałej sytuacji natychmiast powiadomiono stację rejonową GOPR w Cisnej i Ustrzykach Górnych.

- Uzyskaliśmy informację, że turyści wyszli z Wetliny zółym szlakiem w kierunku Przełęczy Orłowicza, następnie czerwonym szlakiem w kierunku „Chatki Puchatka”, brnąc po pas w śniegu. Gdy zaczęto brakować sił, skręcili w prawo w kierunku Wetliny, aby dojechać na skróty – informują ratownicy górcy. - Gdy przekazaliśmy informację, że potrzebujemy trochę czasu, aby ich zlokalizować i dotrzeć na miejsce, ze słuchawki usłyszelśmy: „Jeszcze chwilę i pomoc już nie będzie potrzebna. Pospieszcie się.”

Rejon działania wysłano dwudziestu trzech ratowników górców z Cisnej, Ustrzyk Górnych i Poloniny Wetlińskiej. W akcji brało udział także czterech funkcjonariuszy Straży Granicznej z Wetliny i Ustrzyk Górnych oraz pracownik BdPN-u. W lokalizacji zaginionych wykorzystano również wyposażony w kamerę termowizyjną śmigłowiec Straży Granicznej, który stacjonuje w PSG w Hawnikach. Wetlińscy strażacy ochotnicy zaś przygotowali lądowisko w Wetlinie.

Ok. godz. 21.00 zagubieni turyści zostali odnaleźni. Byli bardzo wycieńczeni, przemoczeni i zmarznięci. Oboje zostali przez ratowników przebrani w suchą odzież. Zostali ogrzani pakietami grzewczymi i zabezpieczeni przed dalszym wycieńczeniem. Zaserwowano im też gorącą herbatę i pożywienie. Gdy nabrali sił, ratownicy sprowadzili ich do skuterów i przewieźli do Wetliny. Tam zostali przebadani przez lekarza.

- Cała akcja ratownicza trwała ponad 7 godzin – stwierdza rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej mjr Elżbieta Pikor. - Po zakończeniu działań wszyscy mogli być już spokojni o życie i zdrowie uratowanych młodych ludzi.

h. t.

## Wpadli, gdy kradli

**Na gorącym uczynku policjanci zatrzymali trójkę złodziei, którzy w Lesku 24 marca dwukrotnie okradli ten sam sklep. Za przestępstwo kradzieży grozi im kara pozbawienia wolności do 5 lat.**

Rano 24 marca kierownik sklepu, znajdującego się w Lesku przy ul. Jana Pawła II, powiadomił policję, że nieznaną mu trzy osoby (dwie kobiety i mężczyzna) ukradły artykuły spożywcze i oddały się w kierunku Sanu. Mimo podjętych przez policję poszukiwań nie udało się ich znaleźć.

Późnym popołudniem ta sama trójka powróciła do tego samego sklepu. Pracownicy prowadzili jej obserwację za pomocą monitoringu wewnętrznego i zadzwonili na policję. Monitoringu pozwolił na ustalenie, że obserwowani „klienci” znowu kradną.

Policjanci podjechali pod sklep i zatrzymywali wychodzących osobno złodziei. Mieli oni przy sobie różne ukradzione artykuły, m.in. sódkę, stodojce i kosmetyki.

- W chwili zatrzymania złodzieje byli nietrzeźwi: 22-letnia mieszkanka Leska miała w organizmie 1,75 promila alkoholu, 40-letnia mieszkanka Nowej Wsi - 0,26 promila, a 37-letni mężczyzna bez stałego miejsca zameldowania - 2,96 promila alkoholu – informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

W jednym z domków campingowych nad Sanem, gdzie złodzieje się zadekowali, policjanci znaleźli – oprócz towarów ukradzionych tego dnia - lupy (artykuły spożywcze, kosmetyki, artykuły gospodarstwa domowego), pochodzące z innych kradzieży. Obok domku porzucone były opakowania po wypiłku alkoholu, również pochodzące z kradzieży. Do dwukrotnie okradzonego tego dnia sklepu wrócił towar za 346 złotych.

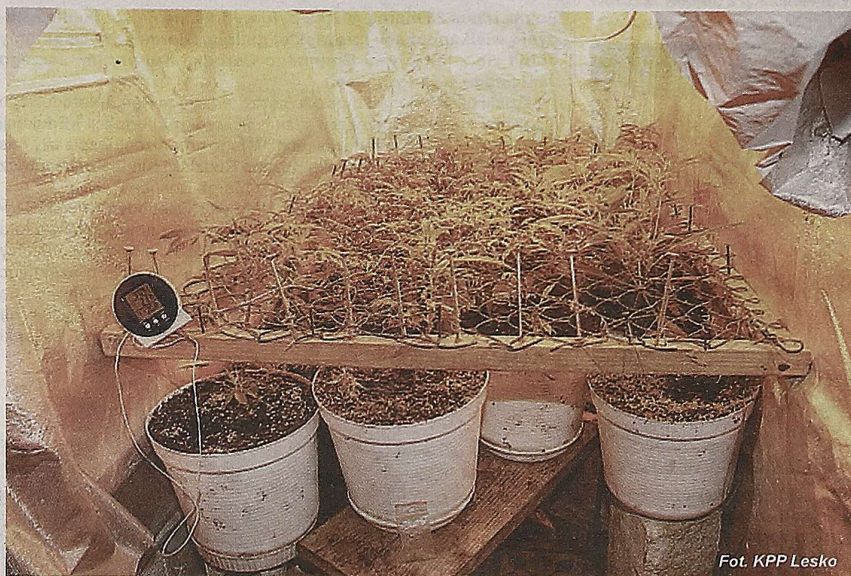
Zatrzymana trójka złodziejska odpowie za swoje czyny przed sądem. Za przestępstwo kradzieży grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

h. t.



# KONOPIE W SZAFIE

Policjanci z leskiej KPP w domach dwóch młodych mieszkańców Hoczwi znaleźli uprawy konopi indyjskich oraz woreczki z suszem marihuany. Obu postawiono zarzuty popełnienia przestępstw określonych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii.



Fot. KPP Lesko

- Dwaj mieszkańcy Hoczwi - dwudziestolatek i dwudziestotrzylatek, hodowali konopie w swoich pokojach. Jeden zamykał swój pokój przed domownikami na klucz, drugi ukrył uprawę w szafie ubraniowej - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z Leskiej KPP. - Obydwaj mieli profesjonalny sprzęt do uprawy. Policjanci znaleźli u nich

m.in. specjalne żarówki z ekranami odbijającymi światło, wyłączniki czasowe, nawilżacze powietrza, wentylatory i grzejniki.

Młodszy hodowca miał w szafie cztery doniczki z sadzonkami marihuany, a jego kolega miał 12 takich donic. Podczas przeszukania policjanci znaleźli również nasiona konopi i woreczki

z gotowym suszem marihuany.

U jednego z „plantatorów” znaleziono ponadto wyprawioną i podszytą skórę niedźwiedzia, który od lat jest w Polsce zwierzęciem ściśle chronionym. Policjanci wyjaśniają, w jaki sposób hoczwianin wszedł w jej posiadanie.

a. z.

## Wicekomendant komendantem

Na stanowisko komendanta powiatowej policji w Lesku powołany został mł. insp. Wiesław Korczykowski. Zastąpił on na tym stanowisku podinsp. Krzysztofa Madeja, który odszedł na emeryturę.



Fot. KPP Lesko

Mł. insp. Wiesław Korczykowski odebrał rozkaz o powołaniu z rąk podkarpackiego komendanta wojewódzkiego policji insp. Zdzisława Stopczyka podczas uroczystej odprawy, która 22 marca odbyła się w Urzędzie Miasta i Gminy w Lesku. W przekazaniu obowiązków nowemu komendantowi udział wzięli policjanci i pracownicy cywilni leskiej KPP w Lesku oraz przedstawiciele władz samorządowych i instytucji współpracujących z policją, m.in. starosta leski Marek Pańko, leska burmistrzynie Barbara Jankiewicz, wójt soliński Zbigniew Sawiński, wójcina baligrodzka Agata Pomykała, wójt olszanicki Krzysztof Zapała, prezes Sądu Rejonowego w Lesku Andrzej Cyran, szefowa Prokuratury Rejonowej w Lesku

Maria Chrzanowska, komendant PSP w Lesku mł. bryg. Wojciech Krzywowiąza, komendanci Placówek Straży Granicznej w Sanoku, Krościenku i Wetlinie.

Mł. insp. Wiesław Korczykowski służy w policji od 22 lat. Pracował w Wydziale Kryminalnym i Dochodzeniowo-Sledczym Komendy Wojewódzkiej Policji w Krośnie oraz w Wydziałach Prewencji Komend Wojewódzkich w Krośnie i Rzeszowie. Dobrze zna sytuację policji w powiecie leskim i wyzwania, jakie przed nią stoją, gdyż w 2002 r. zajmował się tworzeniem leskiej KPP, a od prawie 5 lat pełnił w niej funkcję wicekomendanta.

- Najistotniejszą sprawą będzie poprawa warunków pracy policjantów w obecnej siedzibie KPP.

To musimy zrobić jak najszybciej - mówi mł. insp. Wiesław Korczykowski. - Następne pilne zadanie to pozyskanie lub zakup nowego budynku. Z tej działki, którą mieliśmy, nie skorzystamy, bo budowa na niej nowej siedziby komendy kosztowałaby bardzo dużo. Może uda się zatem pozyskać budynek, którego koszty adaptacji będą niższe. Kolejna ważna sprawa to jak najlepsze przygotowanie się do EURO 2012 i do nowego sezonu turystycznego. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie bezpieczeństwa, głównie na drogach, tym, którzy znajdują się w naszym rejonie w związku z Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej i z zaczynającym się w tym samym czasie sezonem turystycznym.

h. t.

## Areszt za usiłowanie rozboju

Wieczorem 13 marca doszło do awantury w sklepie w Baligrodzie. Dwudziestotrzyletni mieszkaniec tej miejscowości zaatakował właściciela sklepu i jednego z klientów.

- Żądał od nich pieniędzy. Trzymał w ręce nóż i groził im pozbawieniem życia - relacjonuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Co ciekawe, napastnik i jego ofiary byli znajomymi.

Lescy policjanci zatrzymali agresywnego młodzieńca i przewieźli go do policyjnego aresztu. Sąd Rejonowy w Lesku przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec awanturnika tymczasowe aresztowanie na 3 miesiące.

Prawdopodobnie zatrzymany baligrodzianin stanie przed sądem pod zarzutem usiłowania rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Zgodnie z kodeksem karnym za to przestępstwo sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od 3 do 12 lat.

Dalsze czynności w tej sprawie prowadzą policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Lesku.

h. t.

## Co z mercedesem? Sąd zadecyduje

Ze strony ukraińskiej na przejściu granicznym w Krościenku 15 marca podjechał do odprawy celnej mercedes combi. Choć auto miało polskie numery rejestracyjne, jechał nim jedynie mieszkaniec Sambora.

Mercedes został skierowany przez celników do kontroli szczegółowej. Kontrolerzy stwierdzili, że zbiornik paliwa podzielony jest na dwie części. W części „mokrej” znajdowało się paliwo. Natomiast część „sucha” wypełniona była towarami. Zmieszczało się w niej 226 paczek papierosów „Prima”.

- Podróżny przyznał się, że sam przerobił bak i schował w nim papierosy - mówi jeden z celników. - Papierosy zamierzał sprzedać w Polsce.



Fot. OC Krościenko

Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Auto ze względu na przeróbki do celów przemycniczych zostało zatrzymane do dyspozycji sądu, który zadecyduje o jego dalszym losie. Ponadto za wiedzą Prokuratury Rejonowej w Lesku od samborzianina przejęto 500 złotych, które miał przy sobie.

h. t.

## Focus pokus

Mieszkaniec Nowego Kalinowa, niewielkiego miasteczka w rejonie samborskim, jechał 23 marca do Rzeszowa. Jego podróż nie była szczególnie udana.

Ford focus, którym obywatel Ukrainy podjechał do odprawy granicznej na przejściu w Krościenku, miał polskie tablice rejestracyjne. Jak się okazało, jego współwłaścicielem jest mieszkaniec Ustrzyk Dolnych.

- Jadący fordem mówił, że celem jego podróży jest Rzeszów. Zamierzał tam kupić części samochodowe - mówi jeden z funkcjonariuszy Oddziału Celnego w Krościenku.

Na stanowisku kontroli szczegółowej celnicy ujawnili w focusie 165 paczek papierosów „Prima” i „More”. Papierosy były schowane w desce rozdzielczej.

- Podróżny przyznał się do próby przemytu. Mówił, że ustrzycki współwłaściciel samochodu nic o tym nie wiedział - dodaje celnik.

Kierowca forda skorzystał z możliwości dobrowolnego poddania się karze i wpłacił 1000 złotych. Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane.

h. t.

## Daleko nie zaszli

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku 20 marca zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy, którzy weszli na terytorium Polski przez zieloną granicę. Następnego dnia - zgodnie z umową o readmisji - obaj nielegalni imigranci zostali przekazani stronie ukraińskiej.

- Mężczyźni w wieku 30 i 31 lat zostali zatrzymani w rejonie Stebnika zaraz po przekroczeniu granicy ukraińsko-polskiej. Jeden z nich był mieszkańcem Doliny, a drugi Chyrowa - mówi jeden z oficerów PSG w Krościenku. - Obaj w chwili zatrzymania byli w dobrym stanie fizycznym i nie wymagali opieki lekarskiej. Nie mieli przy sobie żadnych dokumentów. Mieli natomiast odzież na zmianę i pieniądze (euro).

Jak wynika z wyjaśnień zatrzymanych, Polska nie była celem ich wędrówki. Przez nasz kraj chcieli przedostać się do Europy Zachodniej, gdzie zamierzali podjąć pracę.

Nielegalnych imigrantów ukarano mandatami karnymi i na podstawie umowy o readmisji przekazano ukraińskim służbom granicznym.

h. t.



## Wojewódzki Harcerski Konkurs Recytatorski „Strofy o Ojczyźnie”

# Laureaci wystąpią w Łodzi

Już drugi raz w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku odbył się Wojewódzki Konkurs Recytatorski „Strofy o Ojczyźnie”. W konkursie 24 marca uczestniczyli laureaci I miejsc hufcowych eliminacji z hufców Brzozów, Jasło, Lesko, Lubaczów, Przeworsk i Sanok.



Fot. HB ZHP

Konkurs rozpoczęła komendantka Hufca Bieszczadzkiego hm. Krystyna Paluch, która przywitała gości, m.in. komendantkę Chorągwi Podkarpackiej ZHP hm. W. Domagałę, uczestników konkursu, rodziców, drużynowych i opiekunów, a także przedstawiła prowadzącego konkurs p.wd. Kamila Wojtanowskiego i członków jury ks. hm. Tomasza Latoszka, Halinę Mandzelowską i Henryka Wyszatyckiego.

W kategorii zuchów zwyciężyła Anna Komaga (Hufiec Lubaczów). Drugie miejsce zdobyła Oliwia Matuszkiewicz (Hufiec Bieszczadzki Lesko), trzecie - Natalia Mędrak (Hufiec Brzozów), a czwarte - Maria

Rymarowicz (Hufiec Sanok) i Zuzanna Stańczyk (Hufiec Przeworsk).

Spośród harcerzy jury najwyżej oceniło występ Sary Sabat (Hufiec Ziemi Sanockiej). Drugą nagrodę otrzymała Anna Nosek (Hufiec Bieszczadzki Lesko), trzecią zaś Klaudia Prymak (Hufiec Lubaczów). Czwarte miejsce przypadło Kornelii Kubrak (Hufiec Przeworsk) i Julii Zebrackiej (Hufiec Brzozów), a piąte Sylwii Więcek (Hufiec Jasło).

Harcerze starsi Zuzanna Mazur (Hufiec Brzozów) i Joanna Czaban (Hufiec Lubaczów) to najlepsze recytatorki wśród harcerzy starszych. Drugie miejsce przyznano Joannie Wasyliak (Hufiec Ziemi Sanockiej) i

Weronice Wolak (Hufiec Bieszczadzki Lesko). Zdobywczynią trzeciego miejsca została Patrycja Garbaty (Hufiec Przeworsk).

W kategorii wędrowników najwyższe oceny jurorów uzyskała Irena Orłowska (Hufiec Lubaczów). Drugą nagrodę zdobyła Angelika Lula (Hufiec Jasło).

Laureaci konkursu wojewódzkiego zakwalifikowali się na konkurs centralny, który odbędzie się w Łodzi.

W czasie narady jurorów wystąpiły zespoły z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku, zespół cheerliderki prowadzony przez Agnieszkę Lis, i grupa „Diament”, którą kieruje Danuta Żytko. p.wd. Kamil Wojtanowski

# Nikt nie wyszedł z pustymi rękami

Po raz trzeci 25 marca można było wybrać się na spotkanie z tradycją wielkanocną w lutowskiej gminie. Kiermasz wielkanocny odbył się z inicjatywy Gminnego Ośrodka Kultury im. Jerzego Janickiego w Lutowiskach.

- Dzięki przychylności dyrekcji Bieszczadzkiego Parku Narodowego mogliśmy kiermasz przeprowadzić w Ośrodku Informacji i Edukacji Turystycznej BdPN w Lutowiskach. W jego organizacji wspierały nas także pracownicy tego ośrodka Bożena Rudziak i Kinga Kochanowicz - mówi dyrektor lutowskiego GOK-u Marek Sokół.

Na kiermasz zjechały się członkinie Kół Gospodyń Wiejskich w Zatwarnicy, Dworniku i Lutowiskach, Gminnego Klubu Seniora „Złota Jesień” w Lutowiskach, Stowarzyszenia „BieS”, a także uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych, prezentując swój kunszt rękodzielniczy i kulinarny. Na stoiskach pojawiły się wielkanocne wypieki, m.in. mazurki, babki, serniki, kompozycje na stół wielkanocny, pisanki, kraszanki, palmy wielkanocne, baranki oraz serwety.



Fot. GOK Lutowiska

Kiermasz - jak co roku - cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców i turystów. Bogactwo i różnorodność stoisk nie pozwoliły nikomu wyjść z pustymi rękami.

emes

## Po angielsku i niemiecku

Po raz piąty w Ustrzyckim Domu Kultury odbył się Międzygminny Konkurs Poezji Obcojęzycznej zorganizowany przez dyrekcję i nauczycieli języków obcych z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. Wzięli w nim udział uczniowie gimnazjów w Lutowiskach, Czarnej, Uhercach Mineralnych, Ropienicy i Ustrzykach Dolnych. Zaprezentowali oni poezję w języku angielskim i niemieckim.



Fot. A. Gorski

Celem konkursu było m.in. doskonalenie umiejętności językowych u uczniów, rozwijanie zdolności recytatorskich oraz tworzenie więzów koleżeńskich przy okazji realizowania wspólnych pasji.

W konkursie wzięło udział 20 uczniów, którzy zostali wyłonieni w

drodze eliminacji szkolnych. Jury, w skład którego weszły nauczycielki języków obcych: Karolina Demkowska, Małgorzata Kowalska-Sieńko, Ewa Skiba, Agnieszka Wańca, oceniło m.in. dobór repertuaru, opanowanie pamięciowe tekstu, dykcję, interpretację.

Najlepszą recytatorką poezji w języku angielskim została Marta Woźniak (ZSP 1 w Ustrzykach D.). Drugie miejsca zajęła Elżbieta Koc (ZSP 1 w Ustrzykach D.), trzecie Martyna Piasecka (ZSP 1 w Ustrzykach D.). Wyróżnienie otrzymała Iwona Szymbara (Gimnazjum w Uhercach Mineralnych).

W zmaganiach recytatorskich po niemiecku wygrała Albertyna Hebda (Gimnazjum w Czarnej). Drugą była Rita Handemander (ZSP 1 w Ustrzykach D.), trzecią zaś Aleksandra Dyrda (Gimnazjum w Czarnej). Wyróżniono też Ewelinę Hutman (ZSP 1 w Ustrzykach D.).

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy, gadżety i słodczyce. Zwycięzcom nagrodzono książkami i upominkami. Dla laureatów pierwszy miejsc Biuro Podróży „Eko-Karpaty” przygotowało nagrody-niespodzianki. Były to bilety na ciekawe wycieczki.

Karolina Demkowska, M.G.



Ryc. Z. Zamołotko

Niech radosne alleluja  
będzie dla nas  
źródłem radości,  
wzajemnej życzliwości  
i niezłomnej wiary  
płynącej z istoty  
Wielkanocy  
życzy  
Marcin Rogacki  
- wójt gminy Czarna

## Pod znakiem palm i pisanek

W kinie „Otryt” w Lutowiskach 23 marca odbył się konkurs na najpiękniejszą palmę i pisanek wielkanocną. Impreza została już po raz czwarty zorganizowana przez Gminny Ośrodek Kultury im. Jerzego Janickiego w Lutowiskach we współpracy z Zespołem Szkół w Lutowiskach.



Fot. Dagmara Gawle

Konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem lokalnego środowiska. Skierowany jest głównie do dzieci i młodzieży szkolnej i ma na celu kultywowanie regionalnych tradycji związanych z Wielkanocą. Członkowie jury (Grażyna Wojnar, Teresa Hebda i Marek Sokół), oceniając prace, brali pod uwagę jakość, oryginalność i samodzielność wykonanych prac.

W konkursie na najpiękniejszą palmę zwyciężyli: Dominika Cichońska, przedszkolaki z Lutowisk oraz dzieci i młodzież ze świetlicy wiejskiej w Chmielcu. Drugie miejsce zdobyła Anita Winiarska.

Najpiękniejsze pisanki zrobili: Zuzanna Pachana, Jagoda Krysta,

Aleksandra Remiszewska, Dominika Faliszek, dzieci z zerówki (oddział B) w Lutowiskach, dzieci i młodzież ze świetlicy wiejskiej w Chmielcu i harcerze z drużyny „Rysie” w Lutowiskach. Drugie miejsca zdobyły pisanki Julii Chyżyńskiej i Wiktorii Suszek, a trzecie - Jagody Dopart i Anity Winiarskiej.

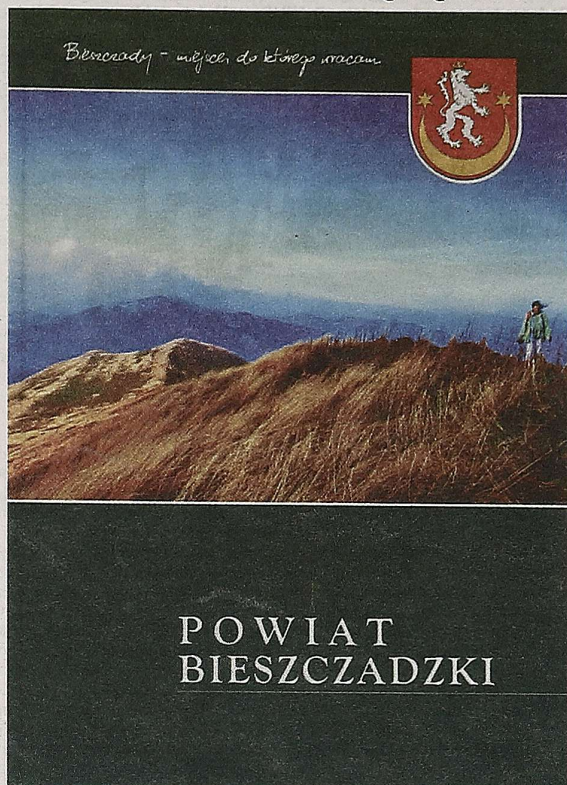
Organizatorzy przygotowali dla uczestników quiz ze znajomości tradycji wielkanocnych. Uczennice Aleksandra Król i Łucja Janeczko odpytywały uczestników ze znajomości potraw, tradycji i obrzędów wielkanocnych. Pytania, choć trudne, nie sprawiły kłopotu małym mieszkańcom lutowskiej gminy.

M. Sokół



## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Album na zachętę



Powiat bieszczadzki we współpracy ze słowackimi Góralcami realizował projekt „Wspólnie promujemy – więcej zyskujemy”. Jego przeprowadzenie było możliwe dzięki pozyskaniu za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczypospolita Polska - Republika Słowacka 2007-2013.

Zasadniczym celem tego projektu było podjęcie działań służących poprawie skuteczności promocji regionu poprzez m.in. opracowanie

ukierunkowanej na wykreowanie pozytywnego wizerunku miasta, gminy, powiatu strategii promocji i jej wdrażanie, szkolenie kadry jednostek samorządowych i organizacji pozarządowych, umożliwiającej opracowanie wspólnych strategii promocyjnych pogranicza polsko-słowackiego, stworzenie systemu informacji o atrakcjach turystycznych i walorach kulturowych obszarów po obu stronach granicy, a także opracowanie dla nich nowych materiałów informacyjno-promocyjnych o atrakcjach turystycznych, zabytkach, historii, imprezach, życiu kulturalnym i gospodarczym.

Jednym z owoców tego projektu miało być „wydanie publikacji promującej walory turystyczne i kulturalne powiatu bieszczadzkiego” w trzech wersjach językowych: polskiej, słowackiej i angielskiej. Taki pomysł wynikał z konstatacji, że „niewystarczająca ilość publikacji i materiałów informacyjnych w tych wersjach językowych negatywnie wpływa na wiedzę o terenach przygranicznych, a co za tym idzie w sposób bezpośredni przekłada się na zastój społeczno-gospodarczy i niewystarczającą współpracę transgraniczną”.

Publikacją, która ma wpłynąć na zmianę tego stanu, jest - wydany w nakładzie 1000 egzemplarzy - album „Powiat bieszczadzki”. We wstępie, napisanym przez Zygmunta Krasowskiego i przetłumaczonym także na język słowacki i angielski, zarysowano dzieje tych terenów, które obecnie wchodzi w skład powiatu bieszczadzkiego, oraz w niemal hasłowym skrócie przedstawiono ich najważniejsze walory krajo- i przyrodnicze, kulturalne i gospodarcze.

Ponad 70 stron z 80-stronicowego albumu zajmuje 140 barwnych fotografii autorstwa Zygmunta i Łukasza Krasowskich, Andrzeja, Piotra i Ewy Bujalskich, Barbary i Cezarego Ćwikowskich, Ryszarda i Zygmunta Naterów, Waldemara Czado, Antoniego Derwicha, Andrzeja Górskiego, Grzegorza Leśniewskiego, Marcina Stańskiego, Andrzeja Szczerbickiego, Mateusza Szewczyka i Inki Wiecześniekiej, a także dostarczonych przez Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej w Przemyślu, Muzeum Młynarstwa i Wsi w Ustrzykach Dolnych, Ośrodek Wypoczynkowy „Arlamów”, Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, Urząd Gminy w Czarnej i Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych.

Set.

**Powiat bieszczadzki, tekst Z. Krasowski, wydawca Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, Ustrzyki Dolne 2011**

Jerzy Baryła Nowakowski  
Warszawa – Chmiel

## Wielkanoc

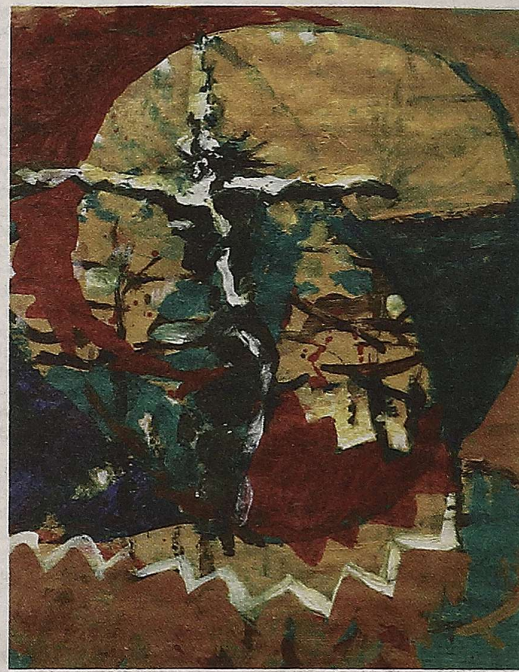
Mamy wiosnę! Nareszcie!  
Pełno jej na wsi, w mieście,  
Zwiewna, śpiewna, urodą dziewczęcą.  
Ptaków radosnym trzelem  
Budzi pszczoły i trzmielce,  
I krokusy do pikietki zachęca.

Ludziom lekkość przywraca,  
Słabeusza w siłacza,  
A staruszka w młodzieńca przemienia!  
Gubią serca dziewczyny,  
A gdy słowik w jaśminie.  
Amor nie ma ani chwili wytchnienia!

Ranki skrapia świeżością,  
I z wrodzoną czułością  
Dba, by pąk każdy w słońcu nabrzmiewał.  
A w ogrodach i sadach  
Na ramieniu jej siada  
Złota wilga. Jakże pięknie ten ptak o niej śpiewa!

A już jutro: pisaniki,  
Bukszpan, kureczak, baranki,  
I firanka na wietrze zafaluje.  
I rozdzwonią się dzwony,  
Niosąc w świat owiońsiony  
Alleluja! Na ich bicie Nowy Duch w nas wstępuje!

Wielkanoc 2010 r.



Ryc. Z. Zamojko

## Aby wyrazić siebie

W piątkowe popołudnie 16 marca Ustrzycki Dom Kultury zaprosił widzów na Parowy Wieczór Teatralny, podczas którego wystawiono dwa ciekawe spektakle.



Fot. A. Górski

Pierwszą sztukę z nieco tajemniczym tytułem „Dagna. Brecht. Księżniczka zebrałków” przygotowała Dagna Cipora, studentka czwartego roku aktorstwa Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej. Przedstawienie było zestawieniem songów i tekstów Bertolda Brechta ze współczesną muzyką elektroniczną, zaaranżowaną przez Marcina Powalskiego z Akademii Muzycznej. Monodram nawiązuje do stylistyki

popkultury, wyrażając jednocześnie sprzeciw wobec panujących w niej trendów. Jest poszukiwaniem popularnego Brechtowego „efektu obcości” z użyciem różnych form artystycznych. Podtytuł nawiązuje do postaci Polly z „Opery za trzy grosze” Brechta.

- Brecht pojawił się w moim życiu za sprawą Elżbiety Wojnowskiej śpiewającej jego songi, które mnie zainspirowały bliskością i ponadczasowością treści. Oprócz songów

Brecht kojarzy się z podłożem politycznym. Ja chciałam ukazać coś innego. W swoim monodramie posłużyłam się jedynie jego tekstami, aby wyrazić siebie - mówi Dagna Cipora.

Marietta Sokalska przetłumaczyła dla Dagny na nowo teksty Brechta z niemieckiego, dostosowując je do współczesnych realiów. Kostium i scenografia to zasługa Joanny Wróbel z Akademii Sztuk Pięknych. Dagna zgodnie z założeniami Brechta chciała pobudzić widzów do postawy twórczej, zmusić do aktywności intelektualnej, wprowadzając jednocześnie „efekt obcości”, nieutożsamiania się aktora z rolą. Udało się jej to znakomicie.

Teatr Formy „Parra” przedstawił spektakl „Jestem człowiekiem”. Opiera się on na tekstach usłyszanych i przyniesionych przez młodych ludzi z „własnego podwórka”. Dotyka wpływu dorosłych na proces wychowania młodego człowieka. Pokazuje także głupotę, prostactwo i chamstwo młodzieży, a także ludzi „szalonych”, którzy - mimo drebud, kolczyków, tatuaży - doszli do swego celu w życiu. Nie chcieli być średniakami, stali się ważnymi obywatelami społeczeństwa.

Spektakl zmusza widza do zatrzymania się na chwilę, do przemyślenia i refleksji po to, aby po jego obejrzeniu mógł stwierdzić: „Jestem człowiekiem”.

A. Bramberger

## Przegląd Sztuki Recytatorskiej

## „Bieszczady w poezji i piosence”

Przegląd odbędzie się 12.04.2012 r. od godz. 10.00 w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku.

W przeglądzie mogą uczestniczyć uczniowie kl. IV-VI szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Uczestnicy przeglądu składają karty zgłoszeń w sekretariacie PiMBP do 6.04.2012 r.

Przegląd zostanie przeprowadzony w dwóch kategoriach artystycznych i w dwóch grupach wiekowych:

- recytacja (kl. IV-VI szk. podst., gimnazja, szkoły średnie),
- poezja śpiewana (gimnazja, szkoły średnie).

Uczestnicy prezentują teksty literackie, które powstały po 1945 r. Recytatorów obowiązują wykonanie jednego utworu poetyckiego poświęconego Bieszczadom i drugiego dowolnego. Łączny czas wykonania nie może przekraczać 7 minut.

W kategorii poezji śpiewanej uczestnicy prezentują 2 utwory poetyckie, w tym jeden poświęcony Bieszczadom. Korzystanie z podkładu muzycznego zarejestrowanego na nośnikach dźwięku jest zabronione. Każda szkoła może wytypować do udziału w przeglądzie 3 uczestników w każdej kategorii.

Dla zwycięzców i uczestników są przewidziane nagrody rzeczowe i dyplomy ufundowane przez Starostwo Powiatu Leskiego oraz Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesku.

Dodatkowe informacje można uzyskać w PiMBP w Lesku (tel. 13-469-6271, 13-469-6430).



## „Dwójka” z nowym sztandarem

Patron szkoły to ktoś, na kim można się wzorować, to osoba nietuzinkowa, godna zapamiętania i naśladowania, taka, która odegrała istotną rolę w życiu narodu lub lokalnej społeczności. Niewątpliwie taką postacią jest Tadeusz Kościuszko, patron Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych.



Fot. T. Szewczyk

Tegoroczne Święto Patrona, obchodzone 23 marca, zapisało się w historii szkoły podwójnie. Okazją do tego było wręczenie w czasie akademii przez Radę Rodziców (Bogdan Buziewicz – przewodniczący oraz Anna Buczek i Marzena Motyka) dyrektorowi Bogdanowi Zwaryczowi nowego sztandaru, który został uroczysto poświęcony podczas mszy świętej przez ks. dziekana Romana Szczupaka. Świadkiem tego wydarzenia była cała społeczność szkolna „Dwójki”. Poprzedni sztandar był symbolem szkoły przez 26 lat. W tym czasie zmieniła się nazwa szkoły, w związku z tym dyrekcja, nauczyciele i rodzice postanowili zmienić go na nowy.

Dyrektor Bogdan Zwarycz, przyjmując sztandar, zapewnił, że jest on symbolem systemu wartości, które zawsze będą fundamentem pracy wychowawczej w „Dwójce”. Następnie sztandar przekazano szkolnemu pocztowi sztandarowemu. Uczniowie obiecali, że będą o niego dbać, sumiennie wypełniać swoje obowiązki i godnie reprezentować szkołę. Bogdan Buziewicz podziękował rodzicom, pracownikom szkoły i uczniom za wykupienie cegiełek na zakup nowego sztandaru oraz sponsorom, którymi były: Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. Oddział w Sanoku, Podkarpacki

Bank Spółdzielczy w Sanoku, Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK Sp. z o.o. w Sanoku, Koło Łowieckie „Jarząbek” w Ustrzykach Dolnych, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy w Ustrzykach Dolnych, Auto-Moto-Zbyt w Ustrzykach Dolnych i Apteka „Pod Orlikiem” w Ustrzykach Dolnych.

Uroczystość szkolną rozpoczął chór „Echo” pod kierunkiem Jadwigi Jastrzębskiej piosenką „Niepodległa, niepokorna”. Oprócz czynnych i emerytowanych nauczycieli, uczniów i ich rodziców w uroczystości uczestniczyli m.in. kierowniczką Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego Zdzisława Rybicka, wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej i jednocześnie były dyrektor ZSP 2 Bogdan Ferenc, dyrektorka ZSP nr 1 Krystyna Jasińska, dyrektorki ustrzyckich przedszkoli Halina Armata i Jolanta Molek, prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisław Nahajowski, dyrektor Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku Marek Hendrzak i prezes Koła Łowieckiego „Jarząbek” w Ustrzykach Dolnych Andrzej Piątek.

Część artystyczna dostarczyła oglądającym wielu głębokich przeżyć, skłoniła do refleksji, a także wywołała uśmiech. W spektaklu słowno-muzycznym uczniowie przybliżyli sylwetkę, życie i działalność wodza spod Ra-

dawic. W montażu, przygotowanym pod kierunkiem Aldony Kunasz, wystąpili: Aleksandra Cipora, Norbert Durał, Marcelina Grzebyk, Karolina Lachowska, Paulina Pańcyszyn, Jakub Pereślucha, Daria Prędką, Marek Sabara, Paweł Sałosz, Maciej Staniszewski, Adam Steciuk, Oskar Szyszka, Maciej Tkacz, Zuzanna Wójtowicz, Anna Ziembikiewicz i gościnnie Mateusz Cybruch w roli małego Tadeusza. Wiersze autorstwa gimnazjalistek z „Dwójki” Ewy Siary, Kingi Szczudlik i Martyny Szczudlik recytowali Aniela Marosz i Kajetan Kowalski. Na pianoli zagrali Sabina Lizis i Maciej Staniszewski. Chór „Echo” zaś wykonał dwie wznoszące pieśni - „Wieża modlitwy” i „Quo vadis”.

Uroczystość zakończyli tancerze z zespołu „Smyki”, prowadzonego przez Alicję Niedziąłką, którzy zaprezentowali się w barwnym układzie „Kaczuszki”.

Scenografia, obrazująca w sposób symboliczny miejsca związane z życiem i działalnością Tadeusza Kościuszki, została wykonana przez szkolne koło plastyczne i uczniów klasy III n pod kierunkiem Jadwigi Siary i Agaty Stebnickiej. Reżyserką uroczystości była Elżbieta Dadej.

Edyta Kaczmarek

## Odświętne wyróżnienia

Święto Patrona jest wyjątkową okazją do wyróżnienia najlepszych uczniów za wyniki w nauce, osiągnięcia w konkursach i zawodach sportowych. Podczas tegorocznego święta „Dwójki” wyróżniono także nauczycieli.



Fot. T. Szewczyk

Jednorazowe stypendia za najwyższe osiągnięcia otrzymali laureaci kuratorskich konkursów przedmiotowych (Kamil Czech - konkurs historyczny, Paweł Sałosz i Adam Steciuk - konkurs matematyczny) oraz medaliści mistrzostw Polski w biegach narciarskich (Daniel Chmielowski, Sabina Lizis, Sandra Paślowska, Rafał Szymbara, Natalia Zająć) i w narciarstwie alpejskim (Maciej Regiel).

Za bardzo wysokie wyniki w nauce wyróżnieni zostali: Klaudia Chudzik, Anna Cybruch, Kamil Czech, Urszula Gwóźdź, Karolina Kornaga, Łucja Koszycka, Sylwia Lepak, Sabina Lizis, Aniela Marosz, Patrycja Michalik, Kinga Miszczyk, Luiza Motyka, Aleksandra Orlef, Daria Prędką, Paweł Sałosz, Ewa Siara, Magdalena Skiba, Maciej Staniszewski, Weronika Staszewska, Adam Steciuk, Adriana Sydyrak, Kinga Szczudlik, Martyna Szczudlik, Kacper Szpotafski, Maciej Szymanek, Anna Zaletańska, Marcelina Zwarycz i Olaf Ździebko.

Za osiągnięcia sportowe na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim na wyróżnienia zasłużyli: Oliwia Buško, Helena Karabanowska, Piotr Karabanowski, Bruno Łukaszuk, Paulina Mocer, Inga Opalińska, Maciej Piergies, Dawid Podkówa, Iwan Połoszynowicz, Daria Prędką, Anna Ziembikiewicz i Marcelina Zwarycz.

Oliwia Bojczuk, Maciej Pereślucha, Sebastian Piłta, Renata Prędką, Filip Seńczyk, Michał Suszek, Patrycja Szyszka, Wiktoria Chudzik, Remigiusz Kunasz, Sabina Lizis, Jakub Pereślucha, Oskar Szyszka, Karolina Śliwiak, Natalia Kwaśnik, Anita Myśliwa, Weronika Staszewska, Maciej Tkacz i Bartosz Wilczak to z kolei uczniowie, którzy nie opuścili w tym roku szkolnym ani jednego dnia nauki.

Ponadto ogłoszono wyniki szkolnego konkursu wiedzy o Tadeuszu Kościuszkę, który z grupą uczniów gimnazjum przygotował Bolesław Kornaga. Najobszerniejszą wiedzą o patronie szkoły wykazali się spośród uczniów kl. IV-VI szkoły podstawowej: I m. - Sabina Lizis, II m. - Daria Prędką, III m. - Kacper Szpotafski, zaś wśród gimnazjalistów: I m. - Piotr Oszer, II m. - Kinga Szczudlik, III m. - Maciej Szymanek i Karolina Tomczak.

Dla najmłodszych uczniów Dorota Wojdyła przeprowadziła konkurs „Życie i działalność patrona naszej szkoły Tadeusza Kościuszki”. Z drugoklasistów najwięcej o przywódco insurekcji z 1794 r. wiedzieli: I m. - Natalia Stanaszek, Wiktoria Stój i Kacper Śmierciak, II m. - Kacper Iwanicki i Michał Pielecki, III m. - Katarzyna Buziewicz, a z trzecioklasistów: I m. - Daria Malec, II m. - Olga Miszczyk i Renata Prędką, III m. - Nikodem Słysz.

Za zaangażowanie i wysiłek włożony w uzyskanie przez uczniów wysokich wyników w konkursach i zawodach sportowych dyplomy uznania otrzymali nauczyciele: Ryszard Cybruch, Kamil Fundanicz, Wioletta Grzegorzak, Bartłomiej Kądziołka, Bolesław Kornaga, Bogdan Kwaśnik, Grażyna Majer, Barbara Sałosz i Karol Waszczyszyn.



Fot. ZS Lutowska

Z najnowszych zwyczajów związanych z przywitaniem najbardziej rozpowszechniło się urywanie się uczniów z zajęć, czyli wagany, które z reguły w ten jeden dzień w roku są tolerowane przez nauczycieli i opiekunów.

W Zespole Szkół Gimnazjum w Lutowskich tego dnia nie trzeba było wagarować, gdyż Samorząd Uczniowski Gimnazjum zorganizował Dzień Farmera 2012. W Dniu Kobiet z wielką pompą wyłaniano miss wsi. Tym razem w rolach głównych wystąpił panowie. Rywalizowali w trudnych konkurencjach, a walka była ciężka. Na początku każdy z zawodników pokazał swój farmerski strój, później opowiadał o ekogospodarstwie, tańczył z grabiami i rysował zwierzęta, a na koniec zjadał kisiel na czas.

Farmerem Roku 2012 Dawid Kosmecki - uczeń klasy I gimnazjum. Publiczność oraz komisja konkursu (Edyta Pereślucha, Małgorzata Fedorowicz i Elżbieta Szyjak) doskonale się bawili, gdyż męskie grono wykazało się ogromną kreatywnością, elokwencją i poczuciem humoru.

## Bez gryfa, ale z wyróżnieniem

Prawie tysiąc tancerzy wzięło udział w IV Podkarpackim Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „Złoty Gryf 2012”, który odbył się 17 marca w Miejskim Ośrodku Kultury w Dębicy.



Fot. M. Dąbrowska

Na scenie zaprezentowało się prawie 80 zespołów tanecznych, pochodzących z województw: podkarpackiego, małopolskiego i świętokrzyskiego. Jury oceniało grupy w dwóch kategoriach wiekowych: 7-12 lat i 13-18 lat oraz w dwóch kategoriach tanecznych: taniec

ludowy i formy różne.

W dębickim przeglądzie wziął udział działający przy Ustrzyckim Domu Kultury zespół „Nemezis 3”, którego instruktorką tańca jest Joanna Czekaj-Drozd. Dziewczęta z „Nemezis 3” wystartowały w kategorii 7-12 lat, prezentując dwa tańce:

„Pitbull”, będący hip-hopowym układem, i „Zombie-wampiry”, który jest połączeniem tańca współczesnego z baletem. Obydwa tańce spotkały się uznaniem oceniających i aplauzem widowni. „Nemezis 3” nie udało się zdobyć Złotego Gryfa, ale też nie wróciły do Ustrzyk z niczym - otrzymały wyróżnienie.

- Komisja konkursowa oceniała wszystko: opracowanie choreograficzne, dobór repertuaru, muzyki, kostiumy, technikę taneczną, a także poziom prezentacji. Konkurencja była ogromna, więc tym bardziej cieszy nas zdobyte wyróżnienie - podsumowuje Joanna Czekaj-Drozd.

Wyróżnienie wytańczyły: Karolina Śmigiełska, Judyta Kulka, Elwira Osęowska, Eliza Kmieciak, Gabriela Dyjak, Julia Pilch, Wiktoria Bielańska, Roksana Dąbrowska, Dominika Wronowska, Maria Bernat, Wiktoria Czekaj, Kamila Iwanicki i Alicja Kuzioła.

Oprócz wyróżnienia zespół otrzymał podziękowanie za uczestnictwo i maskotki.

A. Bramberger

Echa



# Nie da się spełnić wszystkich oczekiwań

- Nasz budżet na 2012 r. nie jest wygórowany. Mamy dobrą sytuację, jeśli chodzi o relację wydatków bieżących do dochodów bieżących. Pełna realizacja zaplanowanych inwestycji jest uwarunkowana pozyskaniem pieniędzy zewnętrznych na kanalizację w Wołkowie. Z pozostałymi zadaniami powinniśmy sobie poradzić – stwierdza wójt soliński Zbigniew Sawiński. - Mimo że budżet jest dość wysoki, to i tak nie pozwala na spełnienie wszystkich oczekiwań mieszkańców gminy.

Gmina Solina uchodzi za najbogatszą z bieszczadzskich gmin. Nie bez podstaw. Wg prognozy Ministerstwa Finansów na ten rok Solina jako jedyna nie tylko z Bieszczadów, ale i z całego Podkarpacia odprowadzi do budżetu państwa 308 tys. zł tzw. janosikowego. Opłatę taką uiszczają te gminy, w których dochody z podatków w przeliczeniu na głowę mieszkańca przekraczają 150% średniej krajowej. Takich gmin w całej Polsce ma być w tym roku zaledwie 109.

## Dochody: prawie 20,5 mln zł

Dochody gminy Solina w 2012 r. zostały oszacowane na 20 mln 431 tys. zł. Dochody bieżące wyniosą 19 mln 564 tys. zł, zaś blisko 867 tys. zł stanowią dochody majątkowe.

Najważniejszym źródłem solińskich dochodów są podatki. Przepiszą one gminnemu budżetowi ponad 12 mln 521 tys. zł. Na tę kwotę złożą się m.in. podatek dochodowy od osób fizycznych - 1 mln 558 tys. zł, podatek dochodowy od osób prawnych - 100 tys. zł, podatek od nieruchomości - 9 mln zł (w tym podatek od nieruchomości od osób prawnych - 7 mln 900 tys. zł - i fizycznych - 1 mln 100 tys. zł), podatek rolny - 102 tys. zł, podatek leśny - 186 tys. zł, wpływ z opłaty uzdrowiskowej - 930 tys. zł, opłata miejscowa - 60 tys. zł, opłaty za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych - 280 tys. zł.

Subwencje z budżetu państwa mają wynieść blisko 4 mln 85 tys. zł. Będzie to głównie subwencja oświatowa - 3 mln 925 tys. zł. Reszta - 160 tys. zł - przypada na subwencje równoważące.

Dotacja z budżetu na opiekę społeczną osiągnie ponad 1 mln 770 tys. zł (z tego m.in. 1 mln 610 tys. zł to dotacja na świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego i składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ponad 21 tys. zł na zasiłki i pomoc w naturze, prawie 62 tys. zł na zasiłki stałe oraz ponad 63 tys. zł na ośrodki pomocy społecznej).

Źródłem dochodów solińskiego gminy

będą także m.in. opłaty za wodę - 82 tys. zł, dochody z gospodarki mieszkaniowej - 905 tys. zł (w tym m.in. dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych - 330 tys. zł, sprzedaż drewna z lasów gminnych - 120 tys. zł, sprzedaż gruntów - 300 tys. zł), dotacje celowe z budżetu państwa na zadania z zakresu administracji rządowej - niespełna 65 tys. zł, opłaty za wywóz odpadów komunalnych i szalety publiczne - 284 tys. zł.

## Wydatki bieżące: ponad 15,1 mln zł

Tegoroczne solińskie wydatki ogółem zaplanowano na poziomie 23 mln 708 tys. zł. Blisko dwie trzecie tej sumy - 15 mln 162 tys. zł - wykorzystają się na finansowanie wydatków bieżących.

Z porównania dochodów bieżących i wydatków bieżących widać, że dochody są o ponad 4 mln 400 tys. zł wyższe. To sprawia, że nawet gdyby doszło do jakichś niespodziewanych perturbacji, z utrzymaniem przewagi dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi nie powinno być kłopotów. Żadna inna gmina bieszczadzka nie ma tak komfortowej sytuacji.

Wśród wydatków bieżących najważniejszą sumę - 6 mln 491 tys. zł - stanowią wydatki na oświatę.

Funkcjonowanie szkół podstawowych ma kosztować 4 mln 67 tys. zł. Na utrzymanie gimnazjów przewidziano 1 mln 90 tys. zł. Oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych to wydatek w wysokości prawie 796 tys. zł. Ponad 279 tys. zł zaplanowano na pokrycie kosztów dożycia uczniów do szkół. Utrzymanie ekonomiczno-administracyjnej obsługi szkół ma kosztować ponad 206 tys. zł.

Administracja publiczna może liczyć na 2 mln 929 tys. zł. Z tej kwoty 148 tys. zł zarezerwowano dla rady gminy. Dla urzędu gminy przewidziano 2 mln 217 tys. zł (z tego 1 mln 723 tys. zł na płace i pochodne). Na promocję gminy zafiskowano 35 tys. zł.

Na wydatki bieżące związane z pomocą społeczną przewidziano 2 mln 377 tys. zł (w tym m.in. świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu



Fot. T. Szewczyk

alimentacyjnego i składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe - 1 mln 610 tys. zł, ośrodki pomocy społecznej - 266 tys. zł, domy pomocy społecznej - 115 tys. zł, zasiłki stałe - 79 tys. zł, dodatki mieszkaniowe - 70 tys. zł, zasiłki i pomoc w naturze - 60 tys. zł, wspieranie rodzin - 22 tys. zł).

Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa zostaną wsparte kwotą 145 tys. zł (z tego 130 tys. zł - ochotnicze straże pożarne). Na wydatki bieżące związane z działaniem ośrodków kultury i świetlic zarezerwowano 431 tys. zł (w tym 401 tys. zł dla GOKSIT). Ponad 152 tys. zł pójdzie na funkcjonowanie bibliotek. Rozwój turystyki uzyska dofinansowanie w wysokości 201 tys. zł (z czego 158 tys. zł to dotacja do GOKSIT).

## Wydatki majątkowe: ponad 8,5 mln zł

W tegorocznym budżecie zaplanowano wydatki majątkowe na kwotę 8 mln 546 zł, co stanowi ponad 36% ogółu wydatków. Wydatki majątkowe to głównie inwestycje infrastrukturalne, które poprawiają warunki życia mieszkańców. Sporo pieniędzy przeznaczają się też na przedsięwzięcia proekologiczne i sprzyjające rozwojowi turystyki. Część z nich jest współfinansowana ze środków zewnętrznych. - W tym roku rozliczamy pięć inwestycji z wykorzystaniem pieniędzy unijnych - informuje Zbigniew Sawiński.

Na budowę oczyszczalni ścieków i części sieci kanalizacyjnej w Wołkowie (koszt 4 mln 800 tys. zł) pozyskano z PROW „Usługi dla ludności” 2 mln 16 tys. zł. Utworzenie Gminnego Muzeum Kultury Materialnej i Duchowej Bojków w Myszynie (koszt 510 tys. zł) zostało dofinansowane 240 tys. zł

z PROW „Odnowa wsi”. Rozbudowa świetlicy wiejskiej w Bóbrce (wartość ponad 400 tys. zł) zakończyła się w ub. r., ale 215 tys. zł z PROW przyszło dopiero w tym roku. Na budowę głównych sieci wodociągowych, stacji uzdatniania wody, uzbrojenie studni głębinowych i zbiorników w Wołkowie, Zawozie i Terce z RPO WP „Zaportowanie ludności w wodę” pozyskano 1 mln 645 tys. zł. Na projekt „Promocja korzystnych warunków inwestowania w gminie Solina szansą na zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej Bieszczad i Podkarpacia” (wartość 206 tys. zł) wsparcie z RPO WP wyniesie 124 tys. zł.

- Mamy jeszcze złożone dwa wnioski do PROW - dodaje soliński wójt. - Jeden wartości 270 tys. zł dotyczy gospodarki odpadami stałymi (stojaki i pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów). Drugi wiąże się z gospodarką ściekową i dotyczy budowy sieci kanalizacyjnej w Górzance, Woli Górzankiej, Wołkowie i Rybnem. Wartość tego projektu 8 mln 500 tys. zł. Czekamy na rozstrzygnięcie. Decyzja ma być w kwietniu.

W związku z uzyskaniem koncesji na uruchomienie odwiertu IG-2 oraz podnoszeniem standardu lecznictwa uzdrowiskowego w ub. r. przystąpiono do budowy sieci rozpraszania wody leczniczej.

- Koszt tego zadania z uruchomieniem kopalni wynosi 900 tys. zł - mówi Zbigniew Sawiński. - W ub. r. wydaliśmy 200 tys. zł, resztę wyłożymy w tym roku.

Nie ma pieniędzy zarezerwowano na poprawę sieci komunikacyjnej. Na pomoc finansową dla samorządu województwa podkarpackiego w budowie chodnika przy drodze woje-

wódzkiej w Bereźce przewidziano 250 tys. zł. Starostwo powiatowe otrzyma 100 tys. zł wsparcia przy remoncie drogi powiatowej w Rybnem. Oprócz tego blisko 600 tys. zł przewidziano na budowę dróg gminnych w Bereźnicy Wyżnej (50 tys. zł), Solinie (100 tys. zł), Polańczyku (140 tys. zł), Zawozie (70 tys. zł), Wołkowie (70 tys. zł), Myszynie (85 tys. zł), Bukowiec (30 tys. zł) i Rybnem (30 tys. zł).

Ponadto 210 tys. zł zaplanowano na drogi wewnętrzne w Bereźce, Bóbrce, Górzance, Myszynie, Myszynie, Polańczyku, Rajsku, Rybnem, Solinie, Terce, Werlasie, Woli Matiaszowej, Wołkowie i Zawozie oraz 40 tys. zł na projekty chodników w Solinie, Bukowcu i Wołkowie.

- W związku z tym, że po 2015 r. nie będzie wolno przechowywać zwłok w mieszkaniach, chcemy, żeby w większości wiosek na terenie gminy były kaplice cmentarne - uzupełnia wójt soliński.

W tegorocznym budżecie zapisano więc 300 tys. zł na budowę kaplic cmentarnych w Górzance, Myszynie, Bukowcu, 20 tys. zł na remont kaplicy cmentarnej w Polańczyku, 15 tys. zł na ogrodzenie kaplicy i cmentarza komunalnego w Myszynie i 15 tys. zł na opracowanie dokumentacji na budowę kaplicy cmentarnej w Zawozie.

## Deficyt i zadłużenie

Z analizy solińskiego budżetu wynika, że zaplanowane w tym roku wydatki są wyższe od dochodów o 3 mln 277 tys. zł.

Deficyt bierze się stąd, że inwestycje ze środków unijnych wymagają wkładu własnego - wyjaśnia Zbigniew Sawiński. - Planowane są pochłony środki przy inwestycjach w ochronie środowiska, które w terenie górzystym są bardzo kosztowne. Mimo że mamy własne pieniądze na zadania inwestycyjne, to jest ich za mało, żeby zrealizować zamierzone zadania.

Deficyt budżetu ma być pokryty przychodami pochodzącymi z zaciągniętych kredytów i pożyczek. Pomimo planowanego deficytu, sytuacja finansowa gminy Solina jest stabilna i względnie bezpieczna.

- Zadłużenie gminy na koniec 2011 r. wyniosło ok. 5 mln 400 tys. zł, co stanowiło ok. 23% dochodów ogółem i 32% dochodów własnych gminy - informuje skarbniczka gminy Iwona Rogala. - Na koniec 2012 r. prognozowano jest dług w wysokości ok. 7 mln 700 tys. zł, co stanowi niecałe 38% planowanych dochodów.

T. Szewczyk

# BOMBA PRZESTAJE TYKAĆ?

Kilka lat temu ustrzyckiemu SP ZOZ-owi groziło bankructwo. Wydawało się, że nic już nie zdoła powstrzymać jego staczania się po równi pochyłej. Zadłużenie rosło w zatrważającym tempie i wszystko wskazywało na to, że nieuchronnie zbliża się konieczność ogłoszenia jego upadłości.



Fot. T. Szewczyk

Jedynym wyjściem z tej sytuacji było podjęcie zdecydowanych działań naprawczych, które niekiedy były bardzo bolesne, a na dodatek nie dawały żadnych gwarancji, że okażą się skuteczne. Na szczęście przyniosły one pożądane efekty i dzisiaj wygląda to nieco optymistycznie.

- Z wykonania kontraktu za 2011 r. można być zadowolonym – stwierdza

starosta bieszczadzki Krzysztof Gašior. - Wprawdzie jeszcze wystąpiła strata, ale gdyby nie błędy poprzedniego dyrektora w procesie kontraktowania usług na 2011 r., to pewnie by jej nie było albo byłoby minimalna.

Z podsumowania dochodów i kosztów, związanych z funkcjonowaniem w ub. r. całego SP ZOZ, wynika, że strata operacyjna wyniosła 421 tys. zł, a strata

bilansowa - 115 tys. zł. Jedną z głównych przyczyn było nienawiązanie w terminie kontraktu z NFZ na usługi w oddziale rehabilitacyjnym i rehabilitacji zabiegowej. Mimo braku kontraktu choroby były przez cały rok. Za - mniej więcej - półtora miesiąca funkcjonowania tych oddziałów (kontrakty zostały zawarte dopiero w lutym) ZOZ nie otrzymał od NFZ zapłaty i musiał ponieść koszty pokryć ze środków własnych.

W 2011 r. kontrakt na leczenie szpitalne nie został wykonany przez chirurgię i oddział ginekologiczno-położniczo-noworodkowy. Natomiast wyższe od zakontrowanych były wykonania usług na pediatry (ponad 115%) i oddziale wewnętrznym (ponad 109%). Wyniki tych dwóch ostatnich oddziałów warto podkreślić, bo do tej pory były one zwykle „pod kreską”. Wyższe od kontraktu wykonanie odnowało też ratownictwo medyczne (ponad 104%).

Także tzw. specjalistka jako całość osiągnęła wynik wyższy od zaplanowanego w kontrakcie (105%), choć nie wszystkie poradnie na ten wysoki wskaźnik zapracowały (poniżej planu znalazły się: chirurgia, ginekologia i kardiologia). Rehabilitacja ogólnoustrojowa i fizjoterapia ambulatoryjna wywiązały się z kontraktu w 100%.

Bardzo pozytywnym objawem jest to, iż w ciągu poprzedniego roku zadłużenie ustrzyckiego SP ZOZ-u dość wyraźnie się obniżyło...

- Na koniec 2011 r. zobowiązania naszego SP ZOZ-u wyniosły 7 mln 4 tys. zł, w tym 1 mln 653 tys. zł to zadłużenie wymagalne - informuje dyrektor SP ZOZ w Ustrzykach Dolnych Mariusz Zenowicz. - W porównaniu do końca 2010 r. zobowiązania ogółem spadły o 830 tys. zł, a wymagalne zostały obniżone o 240 tys. zł.

Największym wierzycielem jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, któremu ZOZ na koniec 2011 r. był winien 1 mln 724 tys. zł. - Spłaty zobowiązań wobec ZUS zostały w ramach umowy rozłożone na raty - mówi dyrektor M. Zenowicz. - Raty i bieżące składki są płacone bez poślizgu.

Również na bieżąco spłacane są zobowiązania wobec Nordea Bank Polska SA, które na koniec ub. r. wyniosły 1 mln 330 tys. zł. Do spłacenia pozostało też 270 tys. zł spółce Magellan SA (część zapłaty za aparat rentgenowski) i 200 tys. zł spółce Electus SA (zadłużenie z tytułu dostawy leków i innych produktów farmaceutycznych przez Farnacol SA).

Nie odprowadzono ok. 500 tys. zł na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Na konto PGNiG Oddział w Sanoku nie trafiło zaś ok. 100 tys. zł za dostawy gazu. - To trochę kuleje - wyjaśnia dyrektor SP ZOZ-u. - Zima była ostra. Zużycie gazu było wyższe od założonego i na dodatek ceny gazu wzrosły o ponad 10%.

Na koszty funkcjonowania SP ZOZ-u największy wpływ mają koszty osobowe. W ub. r. nastąpiło ich ograniczenie poprzez dalszy spadek liczby zatrudnionych. Średnie zatrudnienie w 2011

r. wyniosło 233 etaty i było niższe niż w 2010 r. o 29 etatów.

- Wydaje mi się, że jest to optymalny poziom zatrudnienia i większego pola manewru już tutaj nie ma - stwierdza starosta K. Gašior.

Na wzrost kosztów wpływ miały także podwyżki cen m.in. środków czystości, leków i materiałów medycznych, środków do dezynfekcji, odczynników do badań laboratoryjnych, ubezpieczenia i paliwa.

Z powodu niełatwej sytuacji finansowej nie było w 2011 r. poważniejszych prac remontowo-modernizacyjnych ani też nie dokonano kosztownych zakupów aparatury medycznej czy wyposażenia. Remonty i zakupy były przyspójone do możliwości. W salach pacjentów na oddziale ginekologiczno-położniczo-noworodkowym, bloku porodowym i w korytarzach wykonano remonty na kwotę ponad 95 tys. zł. Z własnych pieniędzy zakupiono zmywarkę do naczyń i pompę infuzyjną. Natomiast dzięki Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych wyposażenie szpitala wzbogaciło się m.in. o aparat „HolCard”, rejestrator holterowski, fotel ginekologiczny, laryngoskop dla noworodków, wagę niemowlęcą, inkubator i resuscytator „Ambu”.

- Mimo że SP ZOZ w 2011 r. odnotował jeszcze stratę, to chyba bomba zegarowa przestaje tykać - podsumowuje starosta bieszczadzki. - Zadłużenie 7 mln zł wygląda o wiele lepiej niż ponad 9 mln. Myślę, że są podstawy do ostrożnego optymizmu.

T. S.



## Moje Bieszczady (III)

# Żeby nic nie uciekło

Michniowiec dzielił się na dwie części. Jedna, od strony Czarnej, miała Ośrodek Zdrowia. Stąd skręcając w lewo, można było dojechać do Bystrego. Jeżeli jednak, omijając mostek na Bystre, pojechało się dalej przez szerokie rzeczne rozlewisko, można było dotrzeć do granicy. Bywało, że przepędzało się krowy aż tak daleko, żeby je paść na stromych zboczach, za którymi był Bandrów.

Kiedy przyjeżdżałam na wakacje, do moich licznych obowiązków należało też pasienie krów z całą wsią, wg tak zwanej kolejki. Wyglądało to tak: o określonej godzinie (bardzo, bardzo wcześnie) wszyscy spędzali swoje krowy do centrum wsi, a kolejkowicz zabierał je na taki pod lasem w stronę Lipia lub za Bystre (tam rzadko).

Pilnowało się stada do południa. Przepędzało, każdy wychodził po swoje. Po przerwie na dojenie znów to samo do wieczora. Było właściwie dzień odpoczynku. Zamiast w pocie czoła przewracać pokosy trawy lub grabić i składać (albo zwozić – brrr!) siano, można było zabrać ze sobą niezłą watówkę, gazety lub książkę, psa i chodzić sobie dookoła stada pilnując, żeby nic nie uciekło albo nie weszło komuś w szkodę. Taka kolejka wypadała raz na kilkanaście dni.

Czasem z jakiegoś bardzo ważnego powodu dokonywało się zamiany. Nie należało też do przyjemności odbieranie kolejki w czasie deszczu czy – jeszcze gorzej – burzy. Trzeba było spędzić kilka godzin w gumowanym płaszczu z kapturem i w mokrych



Fot. ze zb. W. Kwinto-Koczan

butach. Te gumowe płaszcze i buty trzeba było często latać domowymi sposobami. Przeważnie przyklejone butaprenem łatki i tak odpadały lub przesiąkały. Kiedy grzało słońce, można się było opalać, ale znów stado było atakowane przez baki i muchy.

W cerkwi w Michniowcu był magazyn zbożowy. Dobrze pamiętam, kto miał do niego klucze. Pomagał tam również inny mieszkaniec Michniowca, który wkrótce stracił obie nogi wciągnięte przez młockarnię. Ludzie mówili, że to za zbezczeszczenie przybytku Bożego. Podobno kiedy po umieszczeniu worków ze zbożem w środku świątyni trzasnął drzwiami, spadły trzy obrazy Drogi Krzyżowej, ale ani nie urwały się wieszaki, ani nie wypadły gwoździe.

Długi budynek stajenny ciągnął

się w dół, między kościołem a granicą. To była chyba spółdzielnia produkcyjna, bo nie PGR. Wujek Józek, brat stryjeczny mojego ojca, był traktorzystą. To był dopiero zawiadziak. Pięknie śpiewał (jak wszystkie Banachy), a oprócz służbowego ciągnika miał własny motocykl, którym czasem mniej woził. Przypominało to rodeo, bo pędził brawurously po dziurawej drodze, że taka drobinka jak ja fruwała nad siedelkiem w powietrzu. Dobrze, że jakoś nigdy nic się nie stało.

Ludzie z Michniowca musieli chodzić do kościoła w Czarnej. Niektórzy jeździli wozami, ale większość, żeby dać wytchnienie koniom, szła na własnych nogach. Babcia i wszystkie starsze kobiety miały spódnice do samej ziemi. Droga była tylko ubitym traktem, z którego wznosiły się tuma-

Nastąpił okres kiedy w spokoju, z pewną dumą i poczuciem dobrze spełnionego obowiązku mogliśmy czekać na - zdawałoby się - dobrze znaną przyszłość. Nic bardziej mylnego!

Ktoś mógłby mi zarzucić, że bawię się w Hitchcocka, zmniejszam dramatyzm po to, żeby w najmniej oczekiwanym momencie podnieść adrenalinę, ale tę historię napisało życie, a że w najmniej oczekiwanym momencie następuje cios... Taka jest po prostu rzeczywistość.

Kiedy przejechaliśmy do Łopienki na 3 maja, na uroczystość Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, pierwszą rzeczą, jaka rzuciła się w oczy, była posadzka, ale nie dlatego, że była nowa, lecz dlatego że była... czerwono-bura. Ktoś pomalował całą posadzkę bliżej niezidentyfikowaną czerwono-brązową miksturą, szczególnie pracowicie zamalowując fugi. Ktoś, kto nie miał pojęcia o specyfice kamienia, z jakiego została wykonana. Ktoś, kto zignorował (trudno bowiem podejrzewać, że

## Łopienka i kłopoty z kamieniem (V)

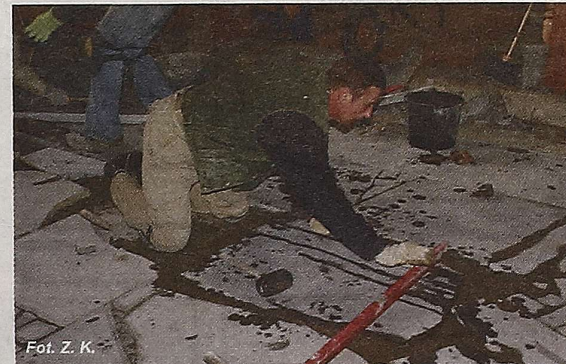
## Wyścig z czasem

Wyglądało na to, że zostaniemy na zimę z pociętym kamieniem, który trzeba gdzieś składować i kilkutygodniowym długiem do zapłacenia za samo przygotowanie płyt. Istniała jednak mała szansa powodzenia... Gdyby zima nie przyszła wcześniej, gdyby znalazł się wykonawca, który zgodziłby się na częściową zapłatę, gdyby udało się zebrać do końca roku chociaż część brakujących pieniędzy.



Bez wątpliwa opiece Matki Bożej należy przypisać powodzenie tego przedsięwzięcia. Prawdziwym cudem było znalezienie wykonawcy. Paweł Walaszek przyjechał jesienią obejrzeć cerkiew podczas jesiennego i tak zauroczyło go to miejsce, że 10 dni później przystąpił do pracy, zszedł z ceną dużo poniżej 100zł/m<sup>2</sup> i zgodził się na zapłacenie części należności na wiosnę. Również pan Ryszard zgodził się poczekać z całością należnością do końca roku.

Teraz pozostał już tylko wyścig z czasem: żeby zdążyć przed mrozami, żeby zdążyć z pocięciem płyt, żeby dowieźć je na czas, żeby nie było przestojów... Niejednokrotnie transport świeżo pociętych płyt docierał do Łopienki po godzinie 20. Grube mury cerkwi, nagrzane latem, nie tak szybko oddawały ciepło. Pomimo sporych przymrozków w nocy, które przyszły już w połowie października, można więc było swobodnie prowadzić prace w cerkwi.



Fot. Z. K.

Do końca października posadzka w środku była gotowa. Pozostały tylko schody wejściowe, płyta przed wejściem i ewentualna wymiana posadzki w prezbiterium po uzyskaniu akceptacji konserwatora. Te prace zostawiliśmy do wiosny następnego roku.

był niepiśmienny) informację na kartkach wywieszonych w cerkwi, żeby...

(przedruk z almanachu Towarzystwa Karpackiego „Plań” za zgodą autora)

Z. K.

ny kurzu. Wszystkie kobiety szły boso i dopiero przed Czarną myły nogi w strumyku i zakładały buty. Wujek Józek któreś niedzieli zjechał z fasonem traktorem z przyczepą, na której stały drewniane ławki i krzesła. Kilka razy woził w ten sposób ludzi do kościoła. Wreszcie władze się zwiedziały, co wyprawia i znów trzeba było piechotą.

Kiedy zabrano z cerkwi zboże, przez długie lata stała zamknięta i

niszczała. W tamtym czasie obrabowano z obrazów na płótnie ikonostas, wycinając je nożem byle jak. Często wchodziliśmy też na czworokątną, krytą gontem dzwonicę. Miała kilka poziomów. Z każdego na wyższy wchodziło się po drabinie przez otwór wycięty w podłodze.

Tuż obok zarastały barwinkiem i jaskółczym zielem groby poprzednich mieszkańców Michniowca.

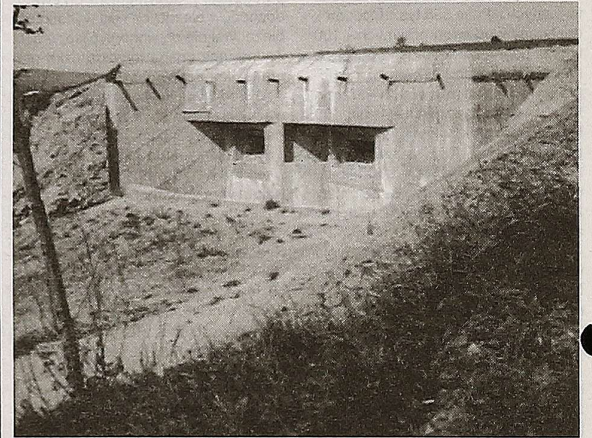
Wiesława Kwinto-Koczan

Wiesława Kwinto-Koczan urodziła się w Krystynopolu. Stamtąd z całą rodziną w wyniku „akcji H-T” trafiła w Bieszczady, do Michniowca. Obecnie mieszka w Toruniu, ale z Bieszczadami czuje się nadal bardzo mocno związana. Jest poetką. Wydała tomiki „Szlakiem”, „Nocne niebo śpiewa aniołami” i „Zawrócić”. W przygotowaniu jest kolejny z wierszami o Michniowcu. Jej wiersze i wspomnienia można znaleźć na stronie www.wukowiersze.pl.

## Wojna i okupacja (XLV)

## Narodziny linii Mołotowa

W latach 30. ub. w Związku Radzieckim wybudował wzdłuż swojej zachodniej granicy od Karelii po Morze Czarne 21 rejonów obronnych. W sumie wzniesiono na nich ok. 5000 obiektów obronnych, Zajęcie wschodnich terenów Polski w 1939 r. i innych państw w 1940 r. spowodowało przesunięcie granic ZSRR w kierunku zachodnim o niekiedy kilkaset kilometrów.



Umocnienia linii Mołotowa w Żalużu

Fot. Z. Beksiński (ze zb. Muzeum Historycznego w Sanoku)

Zdobyczne tereny nie tylko „oczyszczano” z „wrogów ludu”, instalowano na nich sowieckie władze i zaprowadzono „nowy porządek”, ale równocześnie przystąpiono też do zabezpieczenia ich przed potencjalnymi „zachwaczkami”. Na terenach Rzeczypospolitej wcielonych do ZSRR po 17 września 1939 r. zwyciężyła koncepcja budowy nowych systemów fortyfikacyjnych od Bałtyku po Bieszczady.

Rozpoczęcie prac nastąpiło już w 1939 r., ale dopiero wiosną 1940 r. przystąpiono do planowej zabudowy nowego pasa granicznego. Przeznaczono na jego budowę olbrzymie środki finansowe. Przesiedlono wsie, znajdujące się bliżej niż 800 m od pasa granicznego, a w Bieszczadach od środka Sanu. Wszystkie budynki w tej zonie rozebrano, z wyjątkiem przydatnych dla pograniczników.

Sukcesy militarne Wehrmachtu na zachodzie Europy oraz zarysowujące się coraz bardziej rozbieżności w podziale stref wpływów przyspieszyły budowę 11 rejonów umocnionych. Całą inwestycję zaplanowano skończyć na 1942 r. z pełną gotowością bojową. Dla zrealizowania tak olbrzymiego przedsięwzięcia w tak krótkim czasie sformowano liczne oddziały budowlane, zapewniono środki transportu, zaopatrzone w odpowiednie ilości cementu, stali i drewna. Należało zorganizować transport ludności cywilnej, która w okresach dwu-, trzytygodniowych przy budowie umocnień ziemnych odrabiała bezpłatnie „szanwarki”.

Na skutek trudności w zaopatrzeniu i bałaganu na budowach zakres prac zaplanowanych na 1940 r. wykonany został w połowie. W nowym sezonie 1941 r. zaczęto upraszczać koncepcje budowlane oraz montować gotowe kopuły pancerne, pochodzące najczęściej z demontażu polskich fortyfikacji przedwojennej granicy polsko-sowieckiej.

Linia Mołotowa, bo tak ją później ochrzczono, była budowana w oparciu o doświadczenia z ostatnich kampanii, prowadzonych przez Niemców na Zachodzie Europy, z wojny z Finlandią oraz analizy fortyfikacji na świeżo zdobytych terenach.

Od Polesia po Bieszczady budowano 5 rejonów umocnionych. Ostatni, najbardziej wysunięty na południe był rejon przemyski. Rozciągał się on w przeważającej części wzdłuż granicznego Sanu z głównymi ośrodkami oporu w okolicach Krakowca, Przemysła i Leska. Ten ostatni obejmował dwa ośrodki oporu. W pierwszym znajdującym się w rejonie Leska i Glinnego znalazło się dwanaście bunkrów betonowych. Wzdłuż Sanu - od mostu na Sanie po Skalę Wolańską ustawiono dwa rzędy metalowych zapór przeciwczołgowych. Były również dwa rzędy parkanów z drutu kolczastego, ale to już nie miało większego znaczenia w systemie obronnym. Drugi ośrodek oporu był budowany w okolicach Żaluża. W sumie wybudowano tam dwanaście bunkrów i dwa rozpoczęto.

Tańsza i bardziej pewna byłaby rozbudowa umocnień na starej granicy polsko-sowieckiej z rozbudowaniem zaplecem, ale Stalin się na to nie zgodził, bo widocznie miał inne plany.

Wiłd Mołodyński



# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** To będzie dla Baranów dobry czas. Możesz zająć się zupełnie nowymi rzeczami, jak i kontynuować to, czym zajmowałeś się do tej pory. W obu przypadkach sukcesy mrowy. Towarzyszyć Ci będzie optymistyczne nastawienie, dopisz siły witalne i energia, dzięki czemu możesz narzucić sobie wysokie obroty. W pracy możesz gnać do przodu, ale w miłości dostosuj się do możliwości partnera. Nie wszystko musicie robić razem, lecz pozwól by czasami wasze tempa były zgrane i miarowe. Nie odkładaj w nieskończoność spraw, które już i tak długo czekają w kolejce.



**BYK (21.04. – 20.05.)** Byczkom początek kwietnia upłynie na zawirowaniach w życiu uczuciowym. Stałe pary będą się na zmianę kłócić i godzić, możliwe rozstania i powroty, aż wszystko się uspokoi i wróci do normy, nie przynosząc żadnych zmian w życiu. Samotne Byczki także nie będą miały spokojnego życia. Serce zabije szybciej, bo na horyzoncie pojawi się ktoś wart uwagi. Początek znajomości okaże się absorbujący. Chodzenie z głową w chmurach nie wpłynie dodatnio na sumiennosc wykonywania obowiązków zawodowych. Wielkanoc to dobry moment na pogodzenie się ze sobą, losem lub drugą osobą!



**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Doświadczysz całej gamy uczuć – od smutku do radości. Przygotuj się na nieoczekiwane zdarzenia, zbiegi okoliczności czy psikusy, jakie splota Ci los. Największe sukcesy w najbliższych dniach odniosą osoby zajmujące się nauką. Dotyczy to zarówno tych, którzy przekazują, jak i zdobywają wiedzę. Ciężko za to będzie szło pracującym w sektorze usług.



Humor popsuja Ci pojawiające się pogłoski dotyczące dalszego zatrudnienia. Może trafić się niespodziewany wyjazd służbowy, po którym pojawiają się plotki z Tobą w roli głównej. Pozostanie tylko czekać, aż sprawa uciśnie.

**RAK (22.06. – 22.07.)** Przed Raczkami dobry czas. Skorzystasz z podpowiedzi, które znacznie ułatwią Ci życie. Powinny także skończyć się kłopoty, jakie miałeś w pracy. Zyskasz pole do działania, ale nie wykorzystasz go jeszcze w pełni. Zabraknie dobrych pomysłów, a nawet jeśli się pojawiają, nie będziesz wiedział, jak się do nich zabrać. Przydałby Ci się ktoś, kto mógłby wspomóc Cię radą i doświadczeniem. Możliwe niewielkie dodatkowe zyski. W miłości czas spokoju. Nie będziecie mieli zbyt wiele czasu dla siebie, ale święta Wielkiej Nocy spędzicie w miłej i rodzinnej atmosferze.



**LEW (23.07. – 22.08.)** Zapowiada się okres w kratkę! Dni pełne aktywności i działania będą przeplatać się z chwilami rozleniwienia i braku życiowej energii. Jak to w życiu bywa, zdarzy się czasami tak, że kiedy będziesz pełen weny, nie znajdziesz sposobu na jej spożytkowanie, kiedy zaś ogarnie Cię marazm, wtedy akurat zrodzi się mnóstwo spraw wymagających szybkiej reakcji. Dobrą passę wykorzystaj na pracę twórczą. W miłości przez cały czas dość spokojnie, choć mogą wystąpić małe komplikacje. Zwróć uwagę na to, co mówisz! Nie kłam dla świętego spokoju, lepiej przemilcz temat, który jest dla Ciebie niewygodny.



**PANNA (23.08. – 22.09.)** Dość niespokojny czas. Niby nic złego ani szczególnego nie będzie się działo, ale będziesz odczuwać bliżej nieokreślony niepokój. Możesz mieć wrażenie, że o czymś ważnym zapomniałeś, lub przeczuć, że wydarzy się coś przykrego. Twoja intuicja tym razem Cię zawodzi, ale ciężko będzie ją zagłuszyć i odzyskać pogodę ducha. Kiepski stan emocjonalny odbije się na przygotowaniach świątecznych. Nie martw się! Bliscy Ci wspomogą, a nawet wyręczą i ze wszystkim zdążyć na czas. Po świętach odzyskasz pewność siebie, przewartościsz pewne rzeczy i zmienisz priorytety.



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Wagi będą się zmagać z licznymi rozterkami sercowymi. Mógłbyś szybko je wyeliminować, gdybyś tylko potrafił odpowiedzieć na pytanie, czego tak naprawdę chcesz. Jeśli jesteś w związku, Twoje dylematy nie ujdą uwadze partnera. Relacje mogą się zmieniać bardzo powoli, niezauważalnie. Nie warto jednak z igły robić widła. Z czasem wszystko się samo ustatkuje. Po świątecznym lenistwie dni wypełni w całości praca, czasem trzeba będzie zostać po godzinach. Mrówcy wysiłek zostanie odpowiednio doceniony. Możesz liczyć na coś więcej niż uścisk dłoni szefa i dobre słowo.



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** To nieprawda, że wszystko już było i nie czeka Cię w życiu nic ciekawego. Czekaj! Ale nie możesz ciągle siedzieć w fotelu i narzekać. Szczęściu musisz pomóc. Warto wyjść z domu, otworzyć się na ludzi i nowe doznania. Jest mnóstwo rzeczy, których jeszcze nie poznałeś, a których warto spróbować. Jeśli brak Ci odwagi, namów przyjaciół, w grupie zawsze raźniej. Czekają Cię świąteczne wydatki. Wypływy z portfela okażą się większe niż wpływy. Nie martw się, ogólny stan finansów pozostanie i tak dobry. Miłość potrzebować będzie wielu słów, deklaracji i zapewnień.



**STRZELEC (22.11. – 21.12.)** Dobry czas dla Strzelców pracujących twórczo i naukowo. Uda Ci się wpaść na odkrywczy pomysł, coś udoskonalic lub przetworzyć tak, że wiele osób uzna, iż stworzyłeś coś zupełnie nowego. Zainteresuje Cię szeroko pojęta tematyka medyczna. Mieści się w tym zarówno chęć poznania nowych diet czy leków, tajników diagnostyki, jak i sekretów medycyny niekonwencjonalnej. W uczuciach i kontaktach międzyludzkich czas zaskoczeń. W życiu zawodowym najważniejsza jest teraz żelazna dyscyplina. Nie ma miejsca na odkładanie spraw na później. Pilnowanie terminów jest priorytetem.



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Jeśli planujesz się w coś zaangażować, zrób to dogłębnie, rzetelnie. Musisz poświęcić sporo czasu na merytoryczne przygotowanie, dobre poznanie problemu, przyswojenie wiedzy. Sięgnij do książek, ale nie zapomnij skorzystać z doświadczenia praktyków w danej dziedzinie. W tym przypadku nie powinno być miejsca na improwizację i liczenia, że jakoś to będzie. W sferze uczuć do głosu dojdzie proza życia. Romantyczne uniesienia raczej Wam nie grożą. Codziennosc nie będzie zbyt uciążliwa, jeśli przedyskutujecie podział obowiązków i pójście na kompromis.



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Wodnikami kierować będzie teraz głos serca lub przeczuć. Racjonalna część natury pozostanie w uśpieniu, co nie znaczy, że popelnisz mnóstwo głupot. Przeciwnie, spojrzysz na świat nieco inaczej i dzięki temu odkryjesz coś, czego normalnie nie mogłeś dostrzec. W efekcie pozwolisz Ci to na osiągnięcie tak bardzo pożądanego spokoju ducha i spędzenie Wielkanocy w miłej i rodzinnej atmosferze. W życiu zawodowym raczej okres przestoju. To dobry czas, by pokonać trudną przeszkodę lub podjąć kluczową decyzję. Uważaj na przeciągi! Możliwa grypa lub przeziębienie.

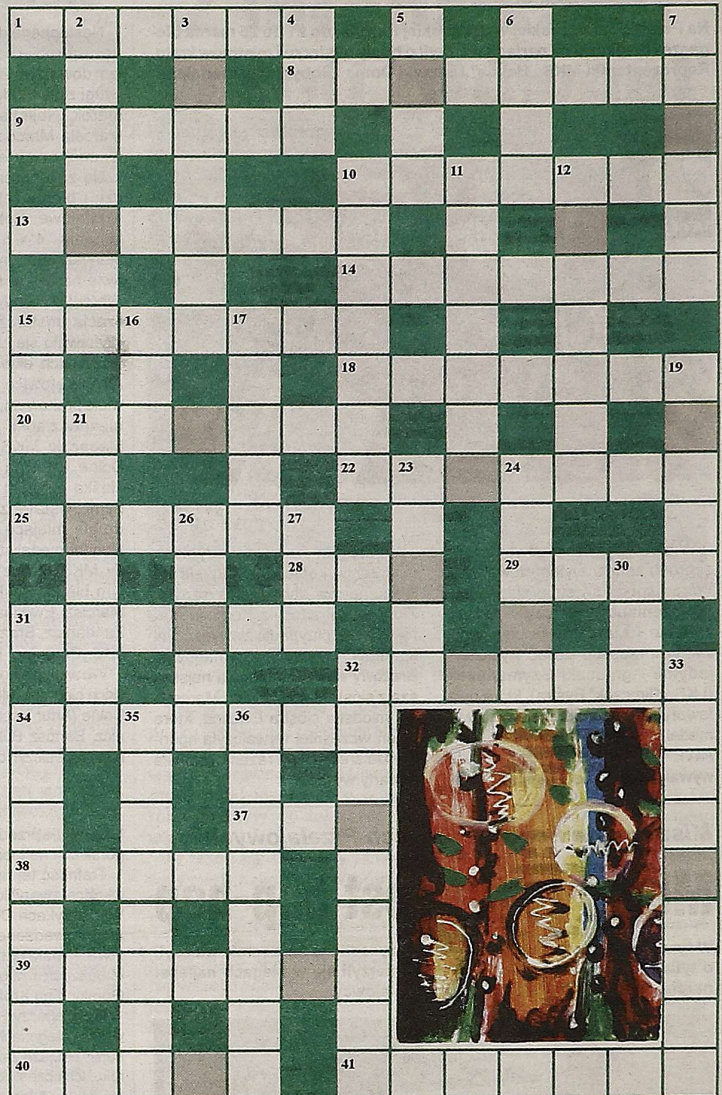


**RYBY (19.02. – 20.03.)** Potrzeba uczuć będzie w okresie Wielkanocy dominująca. Chcesz kochać i być kochanym. Samotne Ryby mogą zacząć szukać miłości za wszelką cenę. To błąd. Nie rób nic, a miłość sama Cię znajdzie. Możliwe, że już jest w najbliższym otoczeniu, tylko do tej pory nazywana była koleżeństwem. W życiu zawodowym wiele propozycji. Masz w czym wybierać, nie spiesz się i spokojnie rozważ wszystkie za i przeciw. W finansach musisz trochę zacisnąć pas i zrezygnować z niekoniecznych wydatków. Zdrowie dobre, chociaż możesz odczuwać dolegliwości związane z układem kostnym.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 498



## POZIOMO:

1) na świątecznym stole; 8) Wojciech ... - polityk i działacz narodowy na Śląsku, jeden z przywódców powstań śląskich; 9) obiekt „gwiazdopodobny” emitujący fale radiowe; 10) pomoc; 13) poemat epicki przypisywany Homerowi; 14) na wielkanocnym stole; 15) na wielkanocnym stole; 18) forma wierzeń polegająca na przypisywaniu posiadania duszy zwierzętom, roślinom, zjawiskom, a także tworom przyrody nieożywionej i przedmiotom; 20) rodzaj małej walizki lub torby podróżnej na podręczne drobiazgi; 22) ... chleba – człowiek zwyczajny, przeciętny; 25) młoda, dzika kaczka; 28) rodzina pszczoł; 29) na ... - w odwrotnym kierunku, porządku niż potrzeba; przeciwnie niż powinno być; 31) wyparła tarę; 32) aromatyczna przyprawa dodawana do ciast wielkanocnych; 34) na wielkanocnym stole; 37) piłka w siatce; 38) Umberto ... - polityk włoski, zwolennik separatyzmu północnych Włoch; 39) między basem a tenorem; 40) ulicznik, łobuziak, andrus; 41) rośliny wieloletnie od długich korzeniach o ostrym smaku i intensywnym zapachu, używane jako przyprawa do potraw wielkanocnych.

## PIONOWO:

2) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 3) członek NSDAP; 4) miara powierzchni stosowana w niektórych krajach anglojęzycznych; 5) statek Noego; 6) przedmiot, osoba, zwierzę, słowo, miejsce lub czynność objęte zakazem; 7) ważny w siatkówce i koszykówce; 10) pracownik zakładu szklarskiego; 11) roślina będąca surowcem na maty, dachy lub... cukier; 12) drobny gryzoń, będący utrapieniem dziaikowców; 15) talon; 16) brat Lecha i Czecha; 17) wnąka w murze; 19) kompozytor lub instrumentalista; 21) ciastka z kremem, bitą śmietaną lub budyniem; 23) na wielkanocnym stole; 24) gruntowe lub asfaltowe; 26) święcona tydzień przed Wielkanocą; 27) kawałek pokrywy lodowej; 30) arabskie imię męskie; 32) najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie; 33) duże, drapieżne gady spokrewnione z krokodylami; 34) matka dziadka; 35) język literacki starożytnych i średniowiecznych Indii; 36) jednoroczna roślina z rodziny astrowatych o pojedynczych i półpełnych kwiatach, najczęściej żółtych.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (życzenia wielkanocne), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 498 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 498 zostaną opublikowane w „GB” nr 8 (516). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 497 otrzymuje Irena Benko z Wojtkówki.

Hasło krzyżówki nr 497 brzmiało: „Żebrak”.



## Mistrzostwa Polski Seniorów w Biegach Narciarskich

## „Haliczanki” z medalami

Na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie do 21 do 25 marca biegacze i biegaczki na nartach walczyli o tytuły mistrzyni i mistrzów kraju. Reprezentantki MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne zdobyły trzy medale.



Ewelina Marcisz (pierwsza z lewej) została wicemistrzynią Polski w sprincie  
Fot. UM U.D.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano sprinty stylem dowolnym. Wśród kobiet świetnie spisały się reprezentantki „Halicza” - siostry Ewelina i Marcela Marciszówny. Ewelina musiała uznać wyższość jedynie Agnieszki Szymańczak (LKS „Klimczok” Bystra), która była faworytką tej konkurencji. Brązowy medal przypadł Komelii Marek (AZS AWF Katowice). Czwartą lokatę wywalczyła Marcela Marcisz.

W drugim dniu jakuszyckich mistrzostw kobiety ścigały się na 5 kilometrów stylem klasycznym. Złoty medal zdobyła Kornelia Marek. Srebro przypadło zwyciężczyni sprintów Agnieszce Szymańczak. Brązowy medal wybiegła najstarsza z sióstr Marciszównien Marcela. Jej młodsza siostra Ewelina, która dzień wcześniej wywalczyła sprinterskie srebro, tym razem uzyskała czwarty wynik.

Następnego dnia przeprowadzono bieg kobiet na 15 kilometrów stylem dowolnym ze startu wspólnego. Drugi złoty medal zdobyła Kornelia Marek. Najlepsza z „haliczanek” Marcela Marcisz zajęła w tej konkurencji czwarte miejsce.

Na zakończenie zmagania biegaczy i biegaczek rozegrano biegi sztafetowe. Kobiety miały do pokonania 4 x 5 kilometrów (dwie pierwsze zmiany bieglą klasykiem, dwie następne stylem dowolnym). Wbrew przewidywaniom ich rywalizacja dostarczyła sporo emocji. Wydawało się, że poza zasięgiem wszystkich ekip jest sztafeta AZS AWF Katowice. Tymczasem niewiele brakowało, by doszło do dużej niespodzianki. Mogły ją sprawić biegaczki MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, które do końca walczyły ze śląską sztafetą jak równe z równymi. Ostatecznie zajęły jednak drugie miejsce, przegrywając ze złotymi medalistkami o 2,4 sekundy. MKS „Halicz” reprezentowały w tym biegu: Paula Socha, Marcela Marcisz, Ewelina Marcisz i Monika Fundanicz. Brąz zdobyły biegaczki LKS „Poroniec” Poronin.

We współzawodnictwie sztafet męskich biegacze MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne (Artur Bobrecki, Kamil Fundanicz, Bartosz Bulanda, Piotr Fundanicz) wywalczyli czwarte miejsce.

h. t.

## Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych

## Medal to nie jest hop-hop

W tym samym czasie biegacze w Jakuszycach i w Szczecinie walczyli o tytuły mistrzów Polski. W górach zmierzli się w biegach najlepsi narciarze, a nad morzem – najlepsi przełajowcy.



Patryk Lachowski (pierwszy z lewej) biegnie po brąz  
Fot. UM U.D.

Do rozgrywanich 24 marca w Szczecinie Mistrzostw Polski w Biegach Górskich wzięło udział troje biegaczy MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne: Marta Orłowska, Kamila Kobos i Patryk Lachowski. Start obydwu dziewcząt stał pod dużym znakiem zapytania. Z powodu poważnych kontuzji i długich przerw w treningach nie były najlepiej przygotowane, ale zdecydowały się na start. Marta Orłowska wzięła udział w biegu juniorek na 2 km i zajęła 13 miejsce. – To jest bardzo wysoka lokata – stwierdza trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk. – Nie myślałem, że zmieści się w dwudziestce. Po złamaniu palca u nogi i dwumiesięcznej przerwie w treningach to jest bardzo dobry wynik.

W biegu juniorek młodszych na 3 km Kamila Kobos uzyskała wśród 58 biegaczek 27 wynik. – Trzeba się z tego cieszyć, bo jeszcze dwa tygodnie przed zawodami mocno odczuwała skutki kontuzji i wydawało się, że do Szczecina nie pojedzie. Pojechała, pobięła i zapunktowała.

Od tego roku obowiązuje nowy system punktacji. Zgodnie z nim w finale mistrzostw Polski w przełajach punkty zdobywa tylko pierwsza trzydziestka (przedtem punktowała osiemdziesiątka), a w juniorach – dwudziestka (przedtem pięćdziesiątka). – Teraz turysta punktu nie zdobędzie – mówi Grzegorz Oleksyk.

Najlepiej z ustrzyckiej trójki spisał się Patryk Lachowski, który w biegu 70 juniorek na 5 km zdobył brązowy medal. – Patryk był przygotowany na te zawody i pobięł bardzo dobrze taktycznie – stwierdza trener biegaczy „Halicz”. – Wiedziałem, że miejsce od trzeciego do szóstego jest w jego zasięgu. I ten plan został wykonany optymalnie. Jest medal, a w przełaju medal to nie jest tak hop-hop.

Troje biegaczy ustrzyckich zdobyło dla klubu 10 punktów, co dało „Haliczowi” w klasyfikacji klubowej trzynaste miejsce.

– Startem w Szczecinie zakończyliśmy przełaj – podsumowuje Grzegorz Oleksyk. – Wypadły lepiej niż w poprzednich sezonach, co do-

brze rokuje przed startami w biegach górskich i na bieżni.

Trafność tej opinii będzie można wkrótce zweryfikować i to u siebie. W Ustrzykach Dolnych 14 kwietnia przeprowadzone zostaną Mistrzostwa Polski Juniorów, Juniorów Młodszych i Młodzików w Biegach Górskich na Krótkich Dystansach.

Dla biegaczy i biegaczek górskich w tych kategoriach wiekowych będą to najważniejsze zawody krajowe w tym roku. Ich uczestnicy powalczą bowiem nie tylko o tytuły mistrzów Polski, ale jednocześnie będą to dla juniorek młodszych eliminacje do Mistrzostw Europy Juniorów Młodszych, które 24 czerwca odbędą się w Glendalough (Irlandia), oraz do Mistrzostw Europy Juniorów, których gospodarzem 7 lipca będzie Denizli/Pamukkale (Turcja).

t. s.

## Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Biegach Narciarskich

## Narciarze „Halicza” na szóstkę

Jednym z ostatnich akordów sezonu narciarskiego były Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Biegach Narciarskich w Zakopanem. Trasy pod krokwią były dobrze przygotowane, choć szczególnie pierwszego dnia może trochę rozmiękła z powodu dość wysokiej temperatury. Zawody te miały być rozegrane pod koniec grudnia, ale warunki śniegowe uniemożliwiły ich przeprowadzenie.

W zawodach tych wystartowały dwa kluby z Podkarpacia – MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne (14 osób) i MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce (2 osoby). Bardzo dobrze zaprezentowali się biegacze „Halicza” którzy wywalczyli sześć medali i kilka wysokich lokat. Mistrzostwa makroregionu są szczególnie ważne dla juniorek C, którzy tylko w tych zawodach zdobywają punkty do współzawodnictwa ministerialnego klubów sportowych.

Pierwszy dzień to biegi stylem dowolnym na 3 km. Mistrzem makroregionu został „haliczanin” Daniel Chmielowski, który w ub. r. był trzeci na tym dystansie. Czwarte miejsce zajął Maciej Piergies, ósme – Rafał Szymbara, dziewiąte – Iwan Poloszynowicz, dwudzieste piąte – Prze-



Najlepsze juniorki C w biegu stylem dowolnym  
Fot. NSS U.D.

mystaw Wiktorski, dwudzieste siódme – Karol Fundanicz, dwudzieste dziewiąte – Maciej Szymanek.

Jeszcze lepiej pobięły ustrzyckie juniorki C. Zwyciężyła Marcelina Zwarycz. Drugie miejsce zajęła Paulina Mocur, szóste – Natalia Zajac, szesnaste – Patrycja Starzak, dwudzieste – Marcelina Konik, dwudzieste piąte – Oliwia Kiryk, dwudzieste szóste – Jagoda Smarkucka.

Drugi dzień to rywalizacja stylem klasycznym na 3 km. Tym razem Daniel Chmielowski zajął drugie miejsce, czwarte – Rafał Szymbara, piąte – Maciej Piergies, zapewne każdy z nich uzyskałby wyższe lokaty, gdyby nie wywrotki na trasie. Czternaste miejsce zajął Iwan Poloszynowicz, szesnaste – Maciej Szymanek, dwudzieste – Przemysław Wiktorski, dwudzieste trzecie – Karol Fundanicz.

Kolejne bardzo dobre biegi zanotowały juniorki C. Drugie miejsce zajęła Natalia Zajac, trzecie – Marcelina Zwarycz, czwarte – Paulina Mocur, trzynaste – Marcelina Konik, piętnaste – Patrycja Starzak, dwudzieste trzecie – Oliwia Kiryk, dwudzieste czwarte – Jagoda Smarkucka.

Bogdan Kwaśnik

## Siedem biegów = siedem zwycięstw

Na trasach biegowych w Wiśle-Kubalonce 17 marca odbył się finał Mistrzostw Polski Amatorów PZN w Biegach Narciarskich. Zawody finałowe zostały rozegrane na 10 km stylem klasycznym. Przy pięknej, słonecznej pogodzie i bardzo dobrze przygotowanej trasie o tytuł mistrza walczyło 52 narciarzy.



Amatorscy mistrzowie Polski w poszczególnych kategoriach wiekowych (trzeci od prawej – S. Nahajowski)  
Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

Finał na Kubalonce był podsumowaniem sezonu i dziewiątym biegiem w tegorocznej edycji pucharu. Za każdy bieg zawodnicy zdobywali punkty

do klasyfikacji końcowej. Tylko jeden zawodnik wziął udział we wszystkich dziewięciu biegach.

Stanisław Nahajowski z Ustjano-

wej uczestniczył w siedmiu biegach. Bieszczadzki narciarz był jedynym zawodnikiem, który zwyciężył siedmiokrotnie w swojej kategorii wiekowej 70 lat, zdobywając łącznie 720 punktów.

W najstarszej kategorii wiekowej całe podium opanowali reprezentanci Podkarpacia. Obok Stanisława Nahajowskiego stanęli Krystian Ignas z Rzeszowa z 486 pkt. i Stanisław Paryś z Jasia – Wolicy z dorobkiem 300 pkt.

Pozostali narciarze z Podkarpacia spisali się również dzielnie. Robert Gień z Jędrzejca zwyciężył w kategorii 30-latków, a drugi był Jacek Staroń z Krosna. W kategorii 20-latków Piotr Habrat z Krosna był drugi. Piotr Smolak ze Żmigrodu zajął drugie miejsce, a Józef Niepokój – trzecie w kategorii 50 lat.

Zawody cieszyły się dużą frekwencją, zwłaszcza wśród mężczyzn, i do samego końca toczyła się twarda walka o punkty i miejsca na podium. Zakończenie zorganizowano z wielką pompą i okazały nagrodami, ufundowanymi przez firmy Salomon i Suunto. Były dyplomy, medale, puchary oraz nagrody rzeczowe – podsumowuje Stanisław Nahajowski.

Abram



## Mistrzostwa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w Narciarstwie Alpejskim

### „Laworta” bezkonkurencyjna na Laworcie

Przez dwa dni - 17 i 18 marca - najlepsi alpejczyści z Podkarpacia współzawodniczyli na trasach stacji narciarskiej Laworta. W zawodach mogli zmierzyć się zawodnicy w różnym wieku: od przedszkolaków do seniorów.

Pierwszego dnia przy pięknej, słonecznej pogodzie i na bardzo dobrze przygotowanej trasie FIS przeprowadzono slalom gigant. Alpejczyści i alpejki walczyli o tytuły najlepszych w tej konkurencji na Podkarpaciu. Jednocześnie ich wyniki indywidualne decydowały o tym, który klub zdobędzie puchar Laworty.

Drugi dzień to walka o miano najlepszych w województwie podkarpackim slalomistek i slalomistów. Jednocześnie kluby rywalizowały o puchar ufundowany przez ustrzyckiego burmistrza Henryka Sulaję.

Indywidualnie w obu konkuren-



Fot. T. Piorunik

jach bardzo dobrze spiswali się zawodnicy UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne, którzy w niektórych kategoriach wiekowych zajmowali wszystkie miejsca na podium. Nie ma w

tym nic dziwnego, gdyż co najmniej kilkoro z nich liczy się w narciarstwie alpejskim nie tylko w regionie, ale i w zawodach ogólnopolskich.

Trudno zatem uznać za niespodziankę to, że obydwa puchary trafiły do rąk gospodarzy. W Pucharze Laworty ustrzycki klub zgromadził 145 pkt. Drugą lokatę z 26 pkt. na koncie zajął UKS „Gwoździak” z Gwoźdźki Dolnej. GMKS „Strzelec” Frysztać z dorobkiem 22 pkt. znalazł się na trzecim miejscu.

Puchar Burmistrza Ustrzyk Dolnych wywalczył dzięki zdobyciu 133 pkt. UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne. Drugie miejsce przypadło – podobnie jak dzień wcześniej – gwoździckiemu „Gwoździkowi”. Trzecią lokatę zajęli tym razem reprezentanci UKS „Śródmieście” Przemyśl.

h. t.



Fot. T. Piorunik

## Mistrzostwa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w Konkurencjach Alpejskich Ustrzyki Dolne; 17-18 marca 2012 r.

### Wyniki

#### 17.03. - Puchar Laworty - slalom gigant

**Przedszkolaki:** 1. Maja Wiejowska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Dziewczeta ur. w l. 2003-2004:** 1. Oliwia Buško (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Martyna Hajduk (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 3. Oliwia Kądziołka (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Weronika Kobzdej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Dziewczeta ur. w l. 2001-2002:** 1. Klaudia Chudzik (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Helena Karabanowska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Ola Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Anieli Marosz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 6. Oliwia Markowicz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Chłopcy ur. w l. 2001-2002:** 1. Adam Rojek (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 2. Piotr Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Piotr Rojek (UKS „Śródmieście” Przemyśl);

**Juniorzy C:** 1. Inga Opalińska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Anita Wiejowska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Agnieszka Rączka (MKN Jasło); 4. Kinga Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Weronika Wróblewska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Juniorzy B:** 1. Dawid Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Adam Steciuk (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Bruno Łukaszuk (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Olaf Dziedziko (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Jan Gzowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 7. Jakub Pereśłucha (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Juniorzy A:** 1. Weronika Garmarska (GMKS „Strzelec” Frysztać); 2. Aleksandra Domaradzka (UKS „Gwoździak” Gwoźnica D.); 3. Eryka Tondera (UKS „Gwoździak” Gwoźnica D.);

**Seniorzy B:** 1. Maciej Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Michał Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Adam Garmarski (GMKS „Strzelec” Frysztać);

**Juniorzy A:** 1. Aleksandra Łukaszuk (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Weronika Wołczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Weronika Madej (MKN Jasło);

**Juniorzy A:** 1. Maciej Banachowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Łukasz Brożek (UKS „Gwoździak” Gwoźnica D.); 3. Paweł Garmarski (GMKS „Strzelec” Frysztać); 4. Konrad Cyzio (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Mateusz Płoszyński (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 10. Kamil Czech (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Seniorzy:** 1. Ewelina Dąbrowiecka (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Daria Skowyrza (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Justyna Wołczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Katarzyna Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Seniorzy:** 1. Michał Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Tomasz Plezia (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Tomasz Lubaś („Sport Szok” Kraków); 5. Adrian Orłowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 7. Tomasz Ostrowski (Wetlina); 10.

Maciej Rauer (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 14. Dariusz Malicki (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**18.03. – Puchar Burmistrza Ustrzyk Dolnych – slalom**  
**Przedszkolaki:** 1. Maja Wiejowska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Dziewczeta ur. w l. 2003-2004:** 1. Oliwia Buško (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Oliwia Kądziołka (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Weronika Kobzdej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Zuzanna Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Dziewczeta ur. w l. 2001-2002:** 1. Helena Karabanowska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Ola Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Anieli Marosz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Klaudia Chudzik (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 6. Oliwia Markowicz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Chłopcy ur. w l. 2001-2002:** 1. Adam Rojek (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 2. Piotr Rojek (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 3. Nikodem Stysz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Jakub Wiktorński (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Juniorzy C:** 1. Inga Opalińska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Anita Wiejowska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Agnieszka Rączka (MKN Jasło); 4. Kinga Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Juniorzy B:** 1. Bruno Łukaszuk (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Adam Steciuk (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Dawid Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 4. Olaf Dziedziko (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Jakub Pereśłucha (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Juniorzy A:** 1. Nina Prucnal (MKN Jasło); 2. Aleksandra Domaradzka (UKS „Gwoździak” Gwoźnica D.);

**Seniorzy B:** 1. Bartłomiej Smela (UKS „Gwoździak” Gwoźnica D.); 2. Maciej Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Adam Garmarski (GMKS „Strzelec” Frysztać); 4. Łukasz Kołodziej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Juniorzy A:** 1. Aleksandra Łukaszuk (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Weronika Wołczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Małgorzata Karolewska (MKN Jasło);

**Juniorzy A:** 1. Maciej Banachowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Łukasz Brożek (UKS „Gwoździak” Gwoźnica D.); 3. Konrad Cyzio (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 5. Kamil Czech (UKN „Laworta” Ustrzyki D.);

**Seniorzy:** 1. Ewelina Dąbrowiecka (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Justyna Wołczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Kinga Pleciać (UKS „Gwoździak” Gwoźnica D.);

**Seniorzy:** 1. Adrian Orłowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Mariusz Tondera (UKS „Gwoździak” Gwoźnica D.); 3. Krzysztof Niemiec (GMKS „Strzelec” Frysztać);

## Mistrzostwa Makroregionu Małopolska-Podkarpacie w Biegach Przełajowych

### Z młodzikami w roli głównej

Przełajowcy z Małopolski i Podkarpacia spotkali się 17 marca w parku przy obiektach sportowych Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Dla młodzików mistrzostwa makroregionu są szansą na zdobycie punktów do Ogólnopolskiego Współzawodnictwa Dzieci i Młodzieży. Dla juniorów młodszych i juniorów był to ostatni start przed szczecińskimi mistrzostwami kraju.



Fot. inonowadaba.pl

Krakowskie zawody to w przypadku biegaczek i biegaczy MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne bardzo ważny sprawdzian możliwości grupy młodziczek, które w tym roku przeszły do tej kategorii wiekowej.

W biegu na 1500 m wystartowały dwie „haliczanki”. Weronika Filip zajęła piątą lokatę, a Anna Ciszek – siódmą.

W drugim biegu na 2500 m Edyta Bielec przybiegła druga. W pierwszej dziesiątce zmieściły się jeszcze trzy biegaczki ustrzyckie. Martyna Lachowska była siódmą, Maria Kopeć ósmą, a Joanna Bielec dziewiątą. Justyna Augustyn ukończyła bieg na dziewiętnastej pozycji.

Jedyny ustrzycki młodzik Mateusz Kuliga w biegu na 3000 m

h. t.

zamknął pierwszą dziesiątkę.

– Zdobyliśmy w sumie 8 punktów, co dało nam drugie miejsce klubowo za „Stalą” Nowa Dęba, która zdobyła taką samą ilość punktów. Trzecia z 7 punktami była „Victoria” Stalowa Wola – mówi trener lekkoatletów MLS „Halicz” Grzegorz Oleksyk. – Podkarpacie okazało się w tej kategorii zdecydowanie mocniejsze od Małopolski.

W biegach pozostałych grup wiekowych Kamila Kobos była ósmą w rywalizacji junierek młodszych na 2000 m, Marta Orłowska – czwarta w biegu na tym samym dystansie junierek, a Patryk Lachowski zajął trzecie miejsce w biegu juniorów młodszych na 3000 m.

h. t.

## Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Olszanica

### Indywidualnie i drużynowo

W świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury w Olszanicy 21 kwietnia od godz. 9.00 szachistki i szachiści powalczą o puchar wójta olszaniczkiej gminy. Rozgrywki zostaną przeprowadzone systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund z tempem gry 15 minut na partię.

W turnieju wezmą udział drużyny, składające się z dowolnej liczby szachistek i szachistów. Uczestnicy zawodów będą współzawodniczyć w kategorii zawodniczek i zawodników z podziałem na pięć grup wiekowych: dzieci (ur. w 2002 r. i młodszy), młodzicy (ur. w l. 1998-2001), juniorzy (ur. w l. 1993-1997), seniorzy (ur. w l. 1982-1992) i superseniorzy (ur. w 1981 r. i starsi).

Klasyfikacja drużynowa prowadzona będzie na podstawie wyników indywidualnych uzyskanych przez zawodniczki i zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych. Do punktacji drużynowej będą zaliczane najlepsze wyniki indywidualne z każdej kategorii wiekowej zawodniczek i zawodników poszczególnych drużyn. Punkty będą przyznawane zdobywcom pierwszych dziesięciu miejsc w każdej kategorii: 12 pkt. za pierwsze miejsce, 10 pkt. – za drugie, 8 – za trzecie, 1 pkt. – za 10 lokatę. Suma punktów dziesięciu najlepszych członków każdej drużyny zadecyduje o miejscu w klasyfikacji zespołowej.

Za zwycięstwo drużynowe drużyna otrzyma puchar i dyplom. Pozostałe drużyny uczestniczące w turnieju otrzymają dyplomy. Zwycięzcy turnieju w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymają puchary, a zdobywcy czołowych – dyplomy i upominki.

Zgłoszeń do turnieju można dokonać pisemnie (Urząd Gminy Olszanica, 38-722 Olszanica) lub telefonicznie (nr tel. 13-461-7045). Zgłoszenie powinno zawierać nazwę drużyny, imię i nazwisko oraz rok urodzenia zawodniczki lub zawodnika.

Organizatorzy  
- Wójt Gminy Olszanica  
- LKS Olszanica



## Śpiewali o Lesku

W Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku 15 marca odbył się finał konkursu na piosenkę o Lesku. Wzięły w nim udział przedszkolaki z Alternatywnego Ośrodka Edukacji Przedszkolnej z Bezmiechowej Dolnej, a także dzieci i młodzież z Bukowca, Górzanki, Leska, Terki i Zawoju.



Fot. Z. Martinger

- Głównym celem była promocja Leska poprzez wykonanie piosenki - mówi dyrektorka BDK Bożena Czuryk. - Teksty musiały się wiązać z naszym miastem.

Jury konkursu (dyrektor OPP w Lesku Henryk Barański, instruktor muzyki Janusz Stryk i członek zespołu „The Reason” Przemysław Terlecki) oceniali

występy pod kątem zgodności tematyki utworów z celami konkursu, technicznych walorów prezentacji i ogólnego wyrazu artystycznego.

Najwyżej oceniono występ Izabeli Kaciuby z Leska. Drugie miejsce uzyskała „Bieszczadzkie Wilki” z Terki. Trzecia lokata przypadła

„Bezmiechowskim Słoneczkom” z Bezmiechowej Dolnej. - Na razie wszyscy uczestnicy dostali dyplomy i słodycze. Laureaci wykonają swoje utwory 2 czerwca podczas Dni Leska i wtedy także odbiorą nagrody - dodaje Bożena Czuryk.

h. t.



### Szanowna Redakcjo!

Proszę umieścić mój list w „Gazecie Bieszczadzkiej”, bo pragnę tą drogą złożyć serdeczne podziękowania oddziałowi wewnętrznemu szpitala w Ustrzykach Dolnych.

Dnia 22 marca 2012 r. znalazłam się w szpitalu z obrzękiem krtani, dusiłam się. Ale żyję dzięki natychmiastowej pomocy medycznej. Życie uratował mi dr Wołos, za co składam z głębi serca podziękowania. To wspaniały lekarz! Oby na stałe pracował w naszym szpitalu, bo u Niego na pierwszym miejscu jest zdrowie pacjentów. Dziękuję też dr Ejsmondowi, dr Suremu i całemu zespołowi pielęgniarek z siostrą oddziałową na czele, które są bardzo opiekuńcze i pomagają pacjentom. Dziękuję im za ich trud, opiekę i pomoc.

Leżałam na Intensywnej Terapii (tzw. OIOM) i dzięki poświęceniu i opiece medycznej wróciłam do życia. Trudno wyrazić słowami moje uznanie i podziękowania.

Zycząc zespołowi oddziału wewnętrznego samych sukcesów w pracy.

Z wyrazami szacunku

- mgr Bogumiła Konopelska

## „Laworta” coraz wyżej

Siedmioosobowa reprezentacja UKN „Laworta” od początku sezonu z powodzeniem startuje w cyklu zawodów Młodzieżowego Pucharu Polski. Szczególnie udane zakończyły się występy w drugiej części sezonu, kiedy na stoku Harenda w Zakopanem ustrzyccy alpejczyści stawali czterokrotnie na podium.

Ta sztuka udało się - i to dwukrotnie - Indze Opalińskiej, która zdobyła drugie miejsce w slalomie i trzecie w slalomie gigancie. Bruno Łukaszyk na tych samych zawodach uplasował się na trzeciej pozycji w swojej kategorii. Największy sukces tego dnia odniósł Maciek Regiel, wygrywając zawody slalomu giganta. Warto przypomnieć przy tej okazji, że Maciek w tym sezonie uzyskał znakomity wynik na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Zimowych, zdobywając czwarte miejsce.



Inga Opalińska została powołana do młodzieżowej kadry narodowej

Fot. K. Miszcza

Dobre wyniki przekładają się na miejsca tych zawodników w rankingu indywidualnym w punktacji Młodzieżowego Pucharu Polski i - prowadzonej oddzielnie - klasyfikacji Polskiego Związku Narciarskiego. Bruno Łukaszyk, zajmując regularnie miejsca w pierwszej dziesiątce zawodów, awansował na siódmą pozycję w Młodzieżowym Pucharze Polski oraz ósmą w rankingu PZN. Jeszcze wyżej plasuje się Inga Opalińska, która zajmuje piąte miejsce w Młodzieżowym Pucharze Polski i czwarte na liście PZN. Ta ostatnia lokata jest bardzo cenna, bo premiowana powołaniem do młodzieżowej kadry narodowej, co wiąże się z reprezentowaniem Polski na zawodach międzynarodowych.

Drużynę ustrzyckich alpejczyków - oprócz wymienionej już trójki medalistów - tworzą: Anita Wlejewska, Michał Karabanowski, Dawid Podkówa i Adam Steciuk. Opiekunem i trenerem zespołu jest Bartłomiej Kądziołka.

Dobre starty w Młodzieżowym Pucharze Polski plasują obecnie „Lawortę” na 10 miejscu w rankingu klubowym całego cyklu zawodów.

K. Miszcza



## KOMUNIKAT

Wójt gminy Czarna informuje, że w Urzędzie Gminy w Czarniej (Czarna Góra) 74 na tablicy ogłoszeń został wywieszony do publicznej wiadomości na 21 dni, tj. od 6.04.2012 r. do 27.04.2012 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący część działek: nr 122/2 o pow. 0,51 ha i nr 117 o pow. 0,10 ha, położonych w Czarniej Górze, na czas oznaczony do 3 lat z dotychczasowym dzierżawcą.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarniej - pokój nr 5 (tel. 13-461-9009 w. 39).



## Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych ul. 29 Listopada 42 ogłasza II publiczny ustny przetarg nieograniczony na najem lokali użytkowych i garaży.

- Lokal użytkowy o pow. 96,00m<sup>2</sup>, znajdujący się w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek 9 (dawny „Manhattan”). Cena wywoławcza za lokal: 1900,00 zł/miesięcznie + podatek VAT. Wadium: 1500,00 zł.
  - Lokal użytkowy o pow. 21,08 m<sup>2</sup>, znajdujący się w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 16 (sutereny budynku, wejście od strony podwórza ul. Korczaka, b. Zakład Kominarski). Cena wywoławcza za lokal: 200,00 zł/miesięcznie + podatek VAT. Wadium: 200,00 zł.
  - Garaż murowany o pow. 12,25 m<sup>2</sup>, znajdujący się w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada (za sądem). Cena wywoławcza za garaż: 70,00 zł/miesięcznie + podatek VAT. Wadium: 70,00 zł.
  - Garaż drewniany o pow. 14,58 m<sup>2</sup>, znajdujący się w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 27 (weterynaria). Cena wywoławcza za garaż: 70,00 zł/miesięcznie + podatek VAT. Wadium: 70,00 zł.
- Dzierżawca zobowiązany będzie do przystosowania obiektu do eksploatacji zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem pomieszczeń użytkowych (remonty kapitałne i bieżące) dzierżawca wykonawca będzie na własny koszt, bez prawa roszczeń w stosunku do ZGM oraz gminy Ustrzyki Dolne tak w trakcie trwania umowy dzierżawy, jak i w przypadku jej rozwiązania. Remonty kapitałne i wszelkie zmiany w pomieszczeniach użytkowych dzierżawca może wykonać każdorazowo po uzyskaniu pisemnej zgody ZGM Ustrzyki Dolne. Dzierżawcy nie wolno oddawać przedmiotu dzierżawy w całości lub części osobie trzeciej, bez zgody wydzierżawiającego.
- Wydzierżawiający ma prawo kontroli obiektu pod względem stanu technicznego, funkcjonowania i zabezpieczenia przed zniszczeniem lub dewastacją.
- Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony. Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3-miesięcznym wypowiedzeniem lub bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron.
- Wysokość czynszu dzierżawnego ulegać będzie podwyższeniu na koniec roku kalendarzowego zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.
- Wadium należy wpłacić na konto bankowe Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w BBS w Ustrzykach Dolnych nr: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.
- Oprócz czynszu płatnego z góry do 10 każdego miesiąca najemca jest zobowiązany płacić za wywóz nieczystości stałych, dostawę wody, odprowadzenie ścieków, energię elektryczną w lokalach wyposażonych w dostawę mediów. Lokale można oglądać do dnia poprzedzającego przetarg.
- Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 17-04-2012 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 42 w kolejności wskazanej w ogłoszeniu.
- W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy wpłacą wadium do 14-04-2012 r.
- Wpłacone wadium zostanie:
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;
  - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy w terminie do 3 dni;
  - zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego w przypadku rozstrzygnięcia przetargu na jej korzyść.
- Blisze informacje można uzyskać pod nr 13-461-1417.
- Dyrektor ZGM w Ustrzykach Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Jerzy Józwiak  
- p.o. dyrektor



## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 6 kwietnia 2012 r. do 27 kwietnia 2012 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

1. w formie bezprzetargowej - na okres pięciu sezonów (rok 2012, 2013, 2013, 2014, 2015 i 2016), tj. od 1 maja do 31 października każdego roku - jedno miejsce pod usytuowanie gastronomicznego ogrodu sezonowego bez stałej zabudowy, położone na częściach działek nr 1382 i 1368/9 o łącznej powierzchni 100 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działek 0,1478 ha) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek.

## DREWNO OPAŁOWE

USTJANOWA K. USTRZYK DOLNYCH  
UL. PRZEMYSŁOWA 16  
38-700 USTRZYKI DOLNE

TEL. 608 469 289



Cena 5,50 zł/kg

Sprzedaż kurczaków żywych (brojler)

Tel. 502 730 587

Ferma Drobiu w Tarnawcach k. Przemysła  
Sprzedaż od 27 kwietnia 2012 r.





## Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych ul. 29 Listopada 42 ogłasza I publiczny ustny przetarg nieograniczony na dzierżawę:

7 działek o powierzchni 18 m2 każda, wchodzących w skład działki o nr 2238/24 (ogólna powierzchnia działki 0,0874 ha) położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Fabrycznej i znajdującej się w zarządzie ZGM – z przeznaczeniem pod ustawienie garaży.

1. Działka nr 2238/24/1 - cena wywoławcza 110,00 zł + podatek VAT
2. Działka nr 2238/24/2 - cena wywoławcza 110,00 zł + podatek VAT
3. Działka nr 2238/24/3 - cena wywoławcza 110,00 zł + podatek VAT
4. Działka nr 2238/24/4 - cena wywoławcza 110,00 zł + podatek VAT
5. Działka nr 2238/24/5 - cena wywoławcza 110,00 zł + podatek VAT
6. Działka nr 2238/24/6 - cena wywoławcza 110,00 zł + podatek VAT
7. Działka nr 2238/24/7 - cena wywoławcza 110,00 zł + podatek VAT

Wyż. wym. nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00020878/5 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VIII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za przedmiotowe działki została ustalona na kwotę 110,00 zł plus podatek VAT rocznie, a minimalna wysokość postąpienia w przetargu o kwotę 10,00 zł.

Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od obciążeń. Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony. Przyszły dzierżawca zobowiązany będzie do uzyskania pozwolenia na budowę garażu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego.

Czynsz płatny będzie z góry do 31 marca każdego roku na konto Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych nr 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych. Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3-miesięcznym wypowiedzeniem bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron.

W razie zwłoki w uiszczaniu czynszu będą naliczane odsetki ustawowe. Wysokość czynszu dzierżawnego ulegać będzie podwyższeniu na koniec roku kalendarzowego zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS. W razie potrzeby wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia w teren w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiedzania umowy dzierżawy i bez odszkodowań.

Wydzierżawiający nie ponosi żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody budynku garażowego, w tym szkody wynikłe z zalania przez wodę.

W przypadku rozwiązania umowy dzierżawy dzierżawcy nie będą przysługiwać żadne odszkodowania i roszczenia materialne w stosunku do ZGM Ustrzyki Dolne z tytułu poniesionych nakładów. Wszelkie nakłady związane z posadowieniem garażu ponosić będzie dzierżawca na własny koszt i ryzyko.

Niedostosowanie się do powyższego spowoduje natychmiastowe rozwiązanie umowy dzierżawy. Przetarg na dzierżawę wyż. wym. działek odbędzie się 17 kwietnia 2012 r. o godz. 11.00 w siedzibie Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 200,00 zł do 14 kwietnia 2012 r. na konto Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych nr 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy w terminie do 3 dni

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w siedzibie ZGM lub pod nr tel. 13-461-14-17

Dyrektor ZGM w Ustrzykach Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.  
*Jerzy Józwiak*  
- p.o. dyrektor



## Podaruj 1% dla szpitala!

Do 30 kwietnia b. r. będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2011 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923.

Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego.

Dziękujemy za każdą wpłatę!

- Zarząd Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach D.



## Informacja

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. nr 102, poz. 651 z 2010 r.) w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowskach od 27.03.2012 r. do 18.04.2012 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Lutowska i przeznaczonej do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Wykaz obejmuje działki nr nr: 195/3, 195/5, 197/2 położone w Dworniku.  
*Wójt Gminy*  
*Krzysztof Mróz*



## Informacja

Informuję, że w siedzibie Urzędu Gminy Lutowska został podany do publicznej wiadomości w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. nr 102, poz. 651 z 2010 r.) wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem. Wykaz obejmuje obiekt drewniany zlokalizowany na przystanku PKS (nr działki 8/3) w Ustrzykach Górnych.

Wykaz wywiesza się na 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowskach, tj. od 19.03.2012 r. do 16.04.2012 r.

*Wójt*  
*Krzysztof Mróz*

### OGŁOSZENIA DROBNE

### OGŁOSZENIA DROBNE

### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Sprzedam hałę namiotową i sabinę Makita oraz deski w różnych wymiarach. Tel. 13 461 9369 (wiczorem).

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

\* Okazjalnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad - o pow. 71 m2, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych. Cena do uzgodnienia. Możliwość zakupu nieruchomości garażu w centrum miasta. Tel. 604 809 141.

\* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy, na przedmieściu Ustrzyk Dolnych. Działki są ładnie położone przy drodze asfaltowej, nieprzelotowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

\* Sprzedam mieszkanie (pow. 58 m2, III piętro, po częściowym remoncie, 4 pokoje, ładne widoki z okien) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej. Cena 135 tys. zł do negocjacji. Tel. 501 231 783 lub 13 493 7410.

\* Sprzedam Renault Laguna 2,2 dci, 2003 r. Tel. 721 961 533.

\* Adwokat Damian Długosz - Kancelaria Adwokacka w Lesku pl. Pułaskiego 1 i w Krośnie ul. Czajkowskiego 1. Kompleksowa pomoc prawna. Tel. 601 824 808.

\* Sprzedam mieszkanie (pow. 50 m2, 2 pokoje, IV piętro) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewiczza oraz garaż murowany. Cena do uzgodnienia. Tel. 509 605 856.

\* Posiadam do wynajęcia lokal o pow. 80 m2 po sklepie „Sokołów” w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 14. Lokal będzie dostępny od 1.05.2012 r. Tel. 605 053 353.

\* Do wynajęcia lokale usługowe o pow. 20 m2, 30 m2, 50 m2 i 120 m2 w budynku przy ul. 1 Maja 14 w Ustrzykach Dolnych. Tel. 605 053 353.

\* Do wynajęcia lokal biurowy na I piętrze o powierzchni 22 m2 w budynku „Eden” w Ustrzykach Dolnych. Tel. 605 053 353.

\* Sprzedam dom wolnostojący o pow. 150 m2, położony na działce 8 arów w Ustrzykach Dolnych przy ul. Fabrycznej. Tel. 13 461 4098 lub 504 158 309.

\* Sprzedaż kurczaków żywych (brojler) - Ferma Drobiu w Tamawcach koło Przemyśla. Cena 5,50 zł/kg. Sprzedaż od 27 kwietnia 2012 r. Tel. 502 730 587.

\* Malowanie, szpachlowanie, regipsy, glazura i terakota, panele podłogowe, usługi hydrauliczne oraz inne prace remontowe. Tel. 785 221 244.

\* Sprzedam mieszkanie własnościowe (pow. 39 m2, I piętro) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Ogrodowej. Tel. 661 089 661.

\* Kupię lub wynajmę małe miesz-

kanie (pow. 20-30 m2, najlepiej na parterze lub I piętrze) w Ustrzykach Dolnych. Tel. 509 595 924.

\* Wynajmę mieszkanie o pow. 84 m2 w centrum Ustrzyk Dolnych, garaż 30 m2 i piwnicę 60 m2 lub sprzedam pół kamienicy 350 m2. Tel. 667 942 224.

\* Sprzedam mieszkanie (pow. 33 m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Dworcowej 4. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 612 404.

\* Do wynajęcia lokal o pow. 75 m2 w Ustrzykach Dolnych w centrum miasta. Tel. 501 612 404.

\* Tani! Do wynajęcia mieszkanie (pow. 40 m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon + piwnica, parking, Internet i telewizja kablowa) w Ustrzykach Dolnych - blok przy ul. Pionierskiej nad Bankiem Spółdzielczym. Tel. 503 785 128.

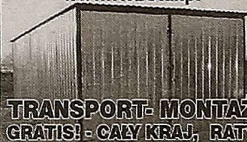
\* Sprzedam działkę rolno-budowlaną o pow. 1,13 ha z dojazdem z drogi asfaltowej, uzbrojona, ładnie położona w Równi. Cena do uzgodnienia. Tel. 698 947 331.

\* Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe o pow. 40 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Cena do uzgodnienia. Tel. 667 332 726.

\* Sprzedam działkę o pow. 23 ary w Równi. Bardzo ładne położenie działki przy drodze asfaltowej, dostępne przy działce media, prąd i woda. Istnieje możliwość wydzielenia mniejszej powierzchni działki. Cena 2800 zł/ar. Tel. 794 036 284.

## GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



TRANSPORT - MONTAŻ  
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT  
13-440-9206; 18-332-1404;  
509-038-426; 696-753-588

## Ustrzycki Dom Kultury



zapisy na naukę gry

na instrumentach:

- pianino,

- skrzypce,

- wiolonczela,

- keyboard

Tel. 146482036; 698380210

www.gb.media.pl  
e-mail: bieszczadzka@wp.pl  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;  
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcyjnych nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;  
DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg;  
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media regionalne



JASIŃSKA  
MAŁE  
ARCHITEKCI  
507 153 667  
501 486 894  
ARCHITEKT@GAZETA.PL

ZAKŁAD PRALNICZY  
ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnika"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

ŚWIAT MEBLI

\* największy  
wybór mebli  
w Sanoku

\* dowóz gratis  
bez limitu km

\* szafy i kuchnie  
na zamówienie

POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS  
SPRAWDŹ NAS

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014  
13-464-06-91

MORAWSKI

OKNA  
I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAŻOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl

DRAFT  
PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

www.draft.com.pl



e-mail: biuro@draft.com.pl



Poczuj moc  
bez względu  
na wyzwanie

Husqvarna

HUSQVARNA 560 XP®

59,8 cm³, 3,5 kW, 5,6 kg

Rata: 323,90 zł

(Przy kredycie spłacanym w 10 równych ratach)

Sugerowana cena detaliczna brutto: 2 999 zł



Kask GRATIS!

Oferta ważna od 01.02 do 23.02.2012 r. lub do wyczerpania zapasów.  
Koszt kasku wynosi 100 zł. Opłata za dostawę 1000 zł.  
Spłacanie w 12 ratach miesięcznych wynosi 19,51%.

AUTORYZOWANY DILER SANTECH

SANOK, ul. Kochanowskiego 1A, tel.: 13/ 463 45 86;

ZAGÓRZ, ul. Piłsudskiego 30, tel.: 13/ 462 23 17; LESKO, ul. Piłsudskiego 27,

tel.: 13/ 469 72 73; USTRZYKI DLN., ul. Rynek 27/28, tel.: 13/ 471 18 95;

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel.: 13/ 434 02 27

KABARET  
MORALNEGO  
NIEPOKOJU



GALAKTIKOS

USTRZYKI DOLNE  
HALA SPORTOWA przy ZSP Nr 1

dnia 11.04.2012 r.

Zapraszamy  
Cena biletu 40,00 zł

Zdrowych, pogodnych  
i radosnych świąt  
Zmartwychwstania  
Pańskiego,  
dużo łask Bożych  
mieszkańcom i turystom  
życzą

- przewodniczący  
Rady Gminy  
Artur Adamczyk  
- wójt soliński  
Zbigniew Sawiński



Ryc. Z. Zamoljko

Teatr Formy PARRA

działający przy Ustrzyckim Domu Kultury  
serdecznie zaprasza na  
PAROWY WIECZÓR PREMIEROWY

14 kwietnia 2012 r. (sobota)

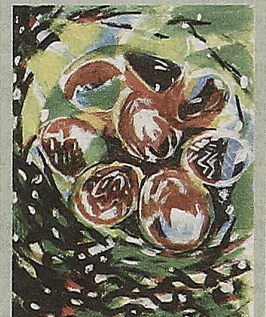
- godz. 14.00 - happening „Ale teatr” - ustrzycki rynek  
- godz. 18.00 - spektakl „Laura” - Ustrzycki Dom  
Kultury  
- godz. 18.30 - premiera spektaklu „Amok” - Ustrzycki  
Dom Kultury



Ryc. Z. Zamoljko

Niech Wielkanoc  
upłynie w spokoju  
i radości,  
a Chrystus  
Zmartwychwstały  
niech umacnia w nas  
wiarę w sens życia  
i szczerze darzy  
swoimi łaskami  
- burmistrz ustrzycki  
Henryk Sułaja

Oby Ten, który  
zwyciężył śmierć,  
dodawał nam  
wytrwałości  
w zmaganiach  
z przeciwnościami  
i wzmacniał w nas  
miłość i dobroć  
życzy  
starosta bieszczadzki  
Krzysztof Gąsior



Ryc. Z. Zamoljko

ROLETY { WOLNOWISZACZE  
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE { PIONOWE  
POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ { CZĘŚCI  
NAPRAWY

Telefon  
013 464 19 12  
0 600 29 72 10

PRODUCENT

KARO

Sanok  
ul. Jagiellońska 48

F.P.H.U.  
„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

EFL  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz  
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66